

NUMER 3 · 2023

CZASOPISMO

UNIwersYTETU JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH



ISSN 2720-1805

Słowo wstępne

Uroczyście rozpoczęliśmy ostatni rok akademicki kadencji 2020-2024, na poziomie ogólnouczelnianym, jak też na poszczególnych wydziałach i w Filii w Sandomierzu. W trzecim numerze „Czasopisma Uniwersytetu Jana Kochanowskiego” prezentujemy ważne i interesujące wydarzenia z życia naszej Uczelni.

Takim wydarzeniem było nadanie godności doktora honoris causa profesor Marii Siemionow, której dokonania są wyjątkowe i spektakularne. Przeprowadzony przez nią przeszczep twarzy stał się przełomowym osiągnięciem w zakresie transplantologii. Uhonorowanie prof. Siemionow jest znaczącą promocją dla UJK.

Wśród wielu pomyślnych wiadomości szczególnie warto odnotować dobrą pozycję Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w prestiżowym Times Higher Education World University Rankings. W tym ogólnoswiatowym zestawieniu najlepszych uczelni akademickich z ponad stu krajów nasza Alma Mater znalazła się w grupie znaczących polskich uniwersytetów. Twórczy wysiłek kadry akademickiej przyniósł znaczące osiągnięcia naukowe, które popularyzują UJK.



Szereg wydarzeń opisanych na łamach „Czasopisma” dokumentuje też wysoką aktywność naszych wykładowców i badaczy, budujących i powiększających potencjał badawczo-dydaktyczny w wielu obszarach badań naukowych.

Ciekawą część aktualnego wydania stanowią ponadto artykuły: *Piękne umysły fascynują* prof. UJK Waldemara Broli, *Mój Kolumbin*, czyli historia ojca Kolumbina Tomaszewskiego z Karczówki opisana przez red. Piotra Burdę, a także rozmowa z prof. Maciejem Rybczyńskim pt. *Zakochany w fizyce*.

Jestem przekonany, że ten rok akademicki zaowocuje wzmocnieniem oferty edukacyjnej, a równocześnie stabilizacją i rozwojem UJK. Realne osiągnięcia naukowe, awangardowy postęp, tworzenie zespołów i szkół naukowych – wszystkie te działania są bardzo ważne w budowaniu marki uniwersytetu.

Zachęcam Państwa do lektury naszego „Czasopisma” i współtworzenia kolejnych wydań.

prof. dr hab. n. med. STANISŁAW GŁUSZEK
rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

**CZASOPISMO UNIwersYTETU
JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH**
nr 3 (9) | 2023

RADA PROGRAMOWA

Adam Cedro
Olga Dąbrowska-Cendrowska
Tomasz Gajewski
Agnieszka Gałuszka
Francesco Giacosa
Paweł Kurtek
Piotr Zbróg
Anna Kacprzak – sekretarz

REDAKCJA

Piotr Burda – redaktor naczelny
piotr.burda@ujk.edu.pl
Magdalena Brzezińska – redaktor
Marek Markowski – skład i oprac. graficzne
Michał Brzoza, Izabela Frankowicz

PROJEKT

Anna Domańska

FOTOGRAFIE

Okladka: prof. dr hab. Maria Siemionow,
doktor honoris causa UJK (fot. Paweł Małecki)

Fotografie nieopisane pochodzą
z archiwum UJK.

WYDAWCA

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
25-369 Kielce, ul. Żeromskiego 5
www.ujk.edu.pl

DRUK

Wydawnictwo
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach
25-369 Kielce, ul. Żeromskiego 5
tel. 41 349 72 65
e-mail: wyd@ujk.edu.pl
wydawnictwo.ujk.edu.pl

ISSN 2720-1805

Nakład 200 egzemplarzy

Numer zamknięto 6 grudnia 2023 roku.



SPIS TREŚCI



NOWY ROK AKADEMICKI

- 4 CZAS OSIĄGNIĘĆ I WYZWAŃ
10 NA WALIZKACH
12 BY LEPIEJ ROZUMIEĆ SIEBIE I ŚWIAT
16 UCZELNIA DLA MŁODYCH EKSPERYMENTATORÓW

NAGRODY I WYRÓŻNIENIA

- 18 MEDICUS NOBILIS
20 PROF. STANISŁAW GŁUSZEK NAGRODZONY PRZEZ PTG
JACEK SEMANIAK – HONOROWY PROFESOR
21 UJK W PRESTIŻOWYCH RANKINGACH
23 UNIwersyteckie „TALENTY ŚWIĘTOKRZYSKIE”

TYTUŁY I STOPNIE

- 24 PROMOCJE W SZKOLE DOKTORSKIEJ

AKTUALNOŚCI

- 26 ZŁOTA BIOLOGIA
31 REKORD KRWIODAWCÓW UJK
32 WYDARZENIA
(REKTOR NA OBRADACH KRAUM, FESTIWAL WIAŁTRU NA UJK, JAK ROZPOZNAĆ
FAKE NEWSY, TRAUMA I WOJNA, MEDYCYNA NA UJK – WZOROWA, DZIEŃ
CZYSTEGO POWIĘTRZA, ŚWIĘTOKRZYSKIE SPOŁKANIA NEUROLOGICZNE, O JFK –
60 LAT PO ZAMACHU, PRAWO NA CZAS KRYZYSU, SPORTOWE EMOCJE)

POŻEGNANIA

- 36 POŻEGNANIE DONATORA
38 POZOSTAŃĄ W PAMIĘCI

LUDZIE I NAUKA

- 40 PIĘKNE UMYSŁY FASCYNUJĄ
44 ZAKOCHANY W FIZYCE
50 MÓJ KOLUMBIN

ERASMUS+

- 54 SCHOBAS GILOCAVE, CZYLI
BOŻE NARODZENIE W GRUZJI
56 TŁUMY NA PUSTELNIKU

NOWOŚCI WYDAWNICZE

- 57 WYDAWNICTWO UJK

NA KOŃCU JĘZYKA

- 61 CO DALEJ ZE „SMACZNEGO”?



CZAS OSIĄGNIĘĆ I WYZWAŃ

– Otwieram uroczyste posiedzenie Senatu Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach z okazji inauguracji roku akademickiego 2023/2024 oraz nadania tytułu doktora honoris causa prof. Marii Siemionow – tymi słowami rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego prof. dr hab. Stanisław Głuszek rozpoczął kolejny, 54. rok działalności uczelni. Podczas wydarzenia, zgodnie z tradycją, wybrzmiała pieśń *Gaudeamus igitur*, a także odbyła się immatrykulacja studentów.

Gaudeamus igitur

2023/2024



Fot. Piotr Burda

Uroczystość rozpoczęła się od pochodu rektorskiego, złożonego z członków Senatu, dziekanów wydziałów i filii, byłych rektorów UJK i rektorów innych uczelni wyższych, a także obecnych władz z rektorem prof. dr. hab. Stanisławem Głuszką na czele. Następnie wszyscy zgromadzeni w Auli Magna Rektoratu odśpiewali hymn państwowy, w czym wspierał ich chór „Antidotum” pod batutą dr hab. Ewy Robak, prof. UJK.

Zaproszenie na uroczystość przyjęło wiele znamienitych osób – przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, reprezentanci instytucji kultury, biznesu, edukacji i nauki, delegaci służb mundurowych, a także członkowie społeczności akademickiej. W przemówieniu inauguracyjnym prof. Stanisław Głuszek przybliżył ostatnie osiągnięcia uczelni, a także wyzwania, przed którymi stoi środowisko naukowe. Poinformował, że w ofercie dydaktycznej UJK jest 58 kierunków studiów, a dzięki uzyskaniu pozytywnej opinii Polskiej Komisji Akredytacyjnej, Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Edukacji i Nauki na uczelni uruchomiono kierunek farmacja, na którym kształcić się będzie 50 studentów.

Jednocześnie rektor UJK zauważył, że w ostatnich latach społeczność akademicka wszystkich uczelni przeżywa niekwestionowane trudności związane z pandemią COVID-19, wojną w Ukrainie i zawirowaniami gospodarczymi przejawiającymi się między innymi inflacją. – Doświadczenia nabyte w czasie pandemii – dużego stopnia zdalna aktywność – pozostawiły pewne wartości dodane, które tworzą zmienione realia w sferze dydaktyki, nauki i działań administracyjnych – podkreślił prof. Stanisław Głuszek.

PRZYJĘCI W POCZET

Wyczekiwany przez studentów pierwszego roku punktem wydarzenia była uroczysta immatrykulacja. Ślubowanie od nowych żaków przyjęła prorektor ds. kształcenia dr hab. inż. Barbara Gawdzik, prof. UJK, która również wręczyła im legitymacje studenckie. O studenckich powinnościach i wyzwaniach opowiedzieli Piotr Pietrzyk oraz Izabela

Oleś, reprezentujący kolejno Uczelnianą Radę Samorządu Studentów oraz samorząd doktorantów. Jako kolejny przemawiał Sławomir Adamiec, dyrektor generalny w Ministerstwie Edukacji i Nauki, który odczytał list ministra Przemysława Czarnka. W liście, oprócz najlepszych życzeń dla społeczności UJK, padła zapowiedź zwiększenia subwencji dla uczelni wyższych, która zostanie przeznaczona na podwyższenie wynagrodzeń pracowników akademickich. Sławomir Adamiec złożył ponadto na ręce prof. Stanisława Głuszki pamiątkowy medal upamiętniający 500. rocznicę śmierci Macieja z Miechowa, lekarza, historyka i profesora Akademii Krakowskiej.

WYBITNA UCZONA

Wydarzeniem, które bez wątpienia uświetniło inaugurację roku akademickiego 2023/2024, było nadanie tytułu doktora honoris causa prof. dr hab. n. med. Marii Siemionow – wybitnej uczzonej, specjalistce z zakresu mikrochirurgii, chirurgii ręki, nerwów obwodowych oraz transplantologii. Jej przełomowym i nowatorskim osiągnięciem był kompleksowy przeszczep twarzy, który przeprowadziła wraz zespołem w grudniu 2008 roku w Stanach Zjednoczonych. Laudację na cześć prof. Siemionow wygłosił prof. Stanisław Głuszek, zaś łacińską treść dyplomu odczytała prof. dr hab. Agnieszka Gałuszka, prorektor ds. nauki.

– Olbrzymi dorobek naukowy pani profesor jest znany na całym świecie. Opublikowała blisko 500 prac naukowych, ponad 120 publikacji książkowych, pod jej nadzorem naukowym powstały cztery publikacje zbiorowe, jest też autorką ośmiu patentów – wyliczał w laudacji rektor UJK.

Prof. Maria Siemionow odebrała dyplom z rąk prof. Stanisława Głuszki oraz prof. Marianny Janion, dziekan Collegium Medicum, po czym wybrzmiały hymny *Gaude Mater Polonia* oraz *Canticorum Jubilo*.

– Chciałabym podziękować za tak ogromne i wzruszające wyróżnienie. Nie tylko zresztą za ten nobilitujący tytuł, ale również za możliwość poznania Kielc i Kielecczyny. Bardzo wysoko sobie cenię ten przywilej – powiedziała prof. Maria Siemionow.



- 1 Sławomir Adamiec, dyrektor generalny w MEiN otrzymał medal „Zasłużony dla Uniwersytetu Jana Kochanowskiego”.
- 2 Uroczysty pochód rektorski tworzą członkowie Senatu, dziekani wydziałów i filii uniwersytetu.
- 3 Proroktor dr. kształcenia dr hab. Barbara Gawdzik, prof. UJK odebrała ślubowanie od przyszłych żaków.



Q38 EQS

Sententia Auctoritate Senatuum Rei Publicae Polonorum
Nunc
Senatus Magnificus Universitatis Studiorum Cochanevianae Kalkensis
in
Conventu Perfectionis Scientificae Consequenter
Amplissimo Senatu Universitatis Studiorum Cochanevianae Kalkensis
conveniente
quod decreti die XXXI mensis Iulii anno MMXXIII
facti confirmatum est
in

**Professorem Clarissimum
Mariae Siemionow**

reipublicae matri doctae Polonorum in arte disciplinarum medicarum, cuius effectus in
republica transplantiologiae nova et innovata sunt, qui prima omnia transplantiologiae
experimenta hanc loca. Gravissimas investigaciones experimentales sunt in microcirculatione,
cuiusque regenerationis nervorum periphericorum et regenerationis musculorum debiles, quae
republicae fundamentum sunt. Ipsi conditoris magnas explorationes ad neurophysiologiae
palpationes, inductiones telerantiae in transplantiologia et inquisitiones pertinentes de suis
officiis chemicarum in castratione nostri Duchensis est.

**DOCTORIS
HONORIS CAUSA**

Universitatis Studiorum Cochanevianae Kalkensis
republicam iure et privilegio omnia continentia in omni in hunc loci diploma
Universitatis Studiorum Cochanevianae Kalkensis sigillo sancto munus

Anno Kalki de XXXI mensis Septembris anno MMXXIII

Marianus Ioson
Marianus Ioson
VICE-RECTOR

Signature
Ioson
2023

Następnie nowa członkini społeczności akademickiej UJK wygłosiła wykład pt. *Humanizm a innowacje w medycynie*, w którym opowiedziała o swoich osiągnięciach naukowych, a także podzieliła się refleksjami na temat etosu lekarskiego. Profesor Siemionow w dobitny sposób mówiła o konieczności zachowania wysokich standardów etycznych w nauce, zwłaszcza w dobie szybkiego postępu technologicznego.

Nadanie tytułu doktora honoris causa prof. Marii Siemionow nie był jedynym wyróżnieniem wręczonym tego dnia. Kapituła ds. Medalu „Zasłużony dla Uniwersytetu Jana Kochanowskiego” zdecydowała o przyznaniu tego wyjątkowego wyróżnienia Sławomirowi Adamcowi, dyrektorowi generalnemu w Ministerstwie Edukacji i Nauki.

– Zawsze z dumą mówię o mojej uczelni, o mojej Alma Mater. Dziękuję Panu Rektorowi, wysokiemu Senatowi i Kapitulie. Mam nadzieję, że już za 10 lat będziemy wspólnie obchodzić kolejny piękny uniwersytecki jubileusz – mówił Sławomir Adamiec, który podkreślał swoje osobiste związki z UJK, a zwłaszcza fakt ukończenia studiów w Instytucie Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach. Zwieńczeniem oficjalnej części uroczystości były okolicznościowe przemówienia wygłoszone przez prezydenta Kielc Bogdana Wentę oraz prof. Marka Krawczyka, który również należy do grona doktorów honoris causa UJK. Ostatnim akcentem wydarzenia były gratulacje składane prof. Marii Siemionow, a także pamiątkowe fotografie.

MICHAŁ BRZOZA



WYBITNA PREKURSORKA

Prof. Maria Siemionow ukończyła studia medyczne na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu w 1974 roku. Stopień naukowy doktora nauk medycznych zdobyła w roku 1985, a stopień naukowy doktora habilitowanego w 1992. Po emigracji do USA przebywała na stypendium naukowym w Instytucie Christine Kleinert w Louisville w stanie Kentucky, gdzie specjalizowała się w zakresie chirurgii ręki. Od 1995 roku kieruje oddziałem chirurgii plastycznej i mikrochirurgii w Klinice Kolegium Medycyny w Cleveland w stanie Ohio. Od 18 lat jest profesorem na tamtejszym wydziale chirurgicznym.

W 2008 roku dokonała pierwszej w USA udanej operacji przeszczepienia twarzy – była to najbardziej kompleksowa i rozległa operacja tego typu. Pracujący pod kierunkiem prof. Siemionow ośmioosobowy zespół operował przez 22 godziny kobietę, która została postrzelona. Przeszczepiono jej niemal 80 procent powierzchni twarzy pochodzącej od zmarłej dawczyni.

Na zdjęciu stoją prof. dr hab. Stanisław Głuszek i prof. dr hab. Maria Siemionow.

NA WALIZKACH



Prof. dr hab. Maria Siemionow została doktorem honoris causa naszej uczelni. Jej kariera zawodowa i wybitne osiągnięcia naukowe są powszechnie znane. W tym tekście poznamy ją z nieco innej strony.

Maria Siemionow urodziła się w Krotoszynie, jej dom rodzinny znajduje się w Poznaniu. – Całe moje dzieciństwo, nauka, potem czas studiów związane jest z Poznaniem, dlatego mogę stwierdzić, że jest to najbliższe mi miejsce, do którego często wracam – przyznaje Maria Siemionow.

Pasją pani profesor są podróże, zwiedzanie i fotografia. – Spośród miejsc, które miałam okazję poznać, duże wrażenie zrobiła na mnie Japonia. Lubię porządek, który tam panuje, są tam pięknie ubrani i grzeczni ludzie – mówi. Podczas niedawnego pobytu w Kielcach Maria Siemionow wraz z mężem Włodzimierzem, doktorem nauk medycznych, zwiedzali nasz region. Towarzyszył im dr Cezary

Jastrzębski z Instytutu Geografii i Nauk o Środowisku UJK, doskonały przewodnik świętokrzyski.

– Zaskoczył mnie Krzyżtopór. Zamek w Ujeździe zrobił na mnie wrażenie równie wielkie, jak Koloseum, które wielokrotnie zwiedzałam. Szkoda, że historia nie była dla niego łaskawa, ale cieszę się, że Krzyżtopór jest obecnie rekonstruowany. Trzymam kciuki, żeby wrócił do dawnej świetności – dodaje profesor.

Podróżowanie jest dla Marii Siemionow czasem relaksu. – Co prawda życie na walizkach, w samolocie i samochodzie jest fizycznie męczące, ale pozwala na chwilę oderwać się od spraw zawodowych – podkreśla. Niekiedy jest to niemożliwe. – Dziś

rano otworzyłam skrzynkę mailową, a tam pełno informacji i zapytań wysłanych wiele godzin temu z innej strefy czasowej. Na te najpilniejsze musiałam odpowiedzieć.

Odpoczynek daje rodzina. – Możliwość spędzenia czasu z dziećmi, a obecnie także z wnukami to dla mnie coś w rodzaju *déjà vu*. Przebywając z nimi wracam do czasów, kiedy syn był mały. Moje wnuki urodziły się w Chicago, ale dobrze znają język polski i rozmawiają po polsku. Kiedy dziewięcioletnia wnuczka zaczyna mówić po angielsku, to nasz jedenastoletni wnuk ją strofuje, że „w obecności babci i dziadka rozmawiamy po polsku” – śmieje się prof. Siemionow.

CÓRKA MISTRZA

– Sport to moja pasja z czasów dzieciństwa. Mój ojciec był lekkoatletą, kiedy mnie jeszcze na świecie nie było, został mistrzem Polski w sztafecie – mówi Maria Siemionow. Sport dla młodej dziewczyny był głównie szansą na to, by poznać własne możliwości, porównać je z umiejętnościami innych, ale też sprawdzić się w rywalizacji. W szkole średniej uczestniczyła w zajęciach biegowych, trenowała skok w dal. Była też zafascynowana naszym sportem narodowym, piłką nożną. Dziś zmagania sportowe już nie wywołują w niej takich emocji, ale nie umykają profesor Siemionow. – W Stanach Zjednoczonych piłka nożna nie jest tak popularna, jak w Polsce, ale tamtejsza liga staje się coraz mocniejsza. W drużynie Inter Miami występuje słynny Leo Messi. Kibicuję też Idze Świątek, która robi światową karierę – wylicza.

Z uwagi na pracę zawodową prof. Siemionow rzadko kibicuje na arenach sportowych. – Jestem cały czas w biegu, żyję w ciągłych rozjazdach. Ale staram się śledzić wyniki – zapewnia.

OD SZOPENA DO KARGULA

Muzyka odgrywa ważną rolę w życiu pani profesor, która sama nie gra na żadnym instrumencie, ale chętnie słucha akordów w wykonaniu męża. – Mąż pięknie gra na pianinie i akordeonie, rok temu zaczął grać na skrzypcach. Gra muzykę klasyczną, lubi Szopena – mówi. Państwo Siemionow regularnie odwiedzają filharmonię. – Przy okazji

wizyty w Kielcach oczywiście byliśmy także w Filharmonii Świętokrzyskiej – zaznacza profesor. Jej zdaniem muzyka wzmacnia poczucie przynależności narodowej. – W muzyce Szopena czy Pendereckiego przejawia się polskość, słysząc ją w kompozycjach tych autorów – podkreśla.

Razem z mężem chętnie odwiedzają muzea. – Zarówno te, które pokazują historię, jak i prezentujące sztukę nowoczesną. Wizyta w muzeum pozwala lepiej poznać miejsce, w którym przebywamy i jego mieszkańców. Ich mentalność, zwyczaj, styl życia – mówi.

Profesor Siemionow ceni X mużę, śledzi rynek filmowy, ale nie ma ulubionego filmu. – Lubię sagi historyczne, nie przepadam natomiast za filmami akcji czy przygodowymi, choć oczywiście oglądałam *Mission Impossible* czy *Indianę Jonesa*. Teraz w Kielcach miałam okazję znów obejrzeć kultową komedię *Kochaj albo rzuć* w reżyserii Sylwestra Chęcińskiego. Mimo upływu lat nadal świetnie się ogląda perypetie Pawlaka i Kargula w Chicago – uważa.

JAK W KSIĘGACH JAKUBOWYCH

Doktor honorowa UJK jest na bieżąco z najnowszymi publikacjami medycznymi, ale znajduje też czas na beletrystykę. – Lubię książki, które czegoś mnie uczą, na przykład historie wielkich ludzi, wynalazców, laureatów Nagrody Nobla – mówi. Spośród polskich pisarzy i pisarek najwyżej ceni Olę Tokarczuk. – Przeczytałam wszystkie jej powieści z najnowszym *Empuzjonem* włącznie. Jedyłą książką Olgi Tokarczuk, którą jeszcze czytam, są *Księgi Jakubowe*. To pokażne dzieło liczy prawie tysiąc stron, przeczytałam już ponad połowę. Fascynuje mnie temat migracji, którą obserwujemy na co dzień. W świecie, który opisała Tokarczuk, to nie była emigracja – ktoś szedł z Podola w karawanie do Smyrny, Salonik lub Stambułu i potem wracał na Podole. Dziś mamy podobne przypadki, ale w zupełnie innym wymiarze, co jest bardzo ciekawe – podkreśla prof. Maria Siemionow.

PIOTR BURDA

BY LEPIEJ ROZUMIEĆ SIEBIE I ŚWIAT

Rozpoczęciu roku akademickiego na wydziałach i filiach Uniwersytetu Jana Kochanowskiego towarzyszyły ważne przesłania wykładów inauguracyjnych, rekomendacje, ale i zachęty, by czas nauki stał się pięknym i formującym intelektualnie etapem życia studentów.



Dwa dni po inauguracji roku akademickiego na UJK własną inaugurację zorganizował Wydział Humanistyczny. W uroczystości, która odbyła się 2 października w Auli Miłosza, wzięli udział studenci pierwszego roku, nauczyciele akademicy, dyrektorzy instytutów oraz władze wydziału z dziekan prof. dr hab. Beatą Wojciechowską na czele. Rektor UJK prof. dr hab. Stanisław Głuszek w swoim przemówieniu podkreślał rolę humanistyki we współczesnym świecie oraz jej wpływ na rozmaite obsza-

ry życia. – Ta kulturotwórcza dziedzina nauki była obiektem zainteresowania największych umysłów ludzkości – mówił prof. Stanisław Głuszek. Wysoce ocenił również pozycję naukowców Wydziału Humanistycznego UJK: – Mają ugruntowaną pozycję w środowisku naukowym w Polsce i za granicą, coraz więcej jest publikacji i prac, które umiędzynarodawiają ten wydział. O jego wartości świadczą też doktoraty honorowe, które zostały przyznane z inicjatywy Wydziału Humanistycznego.

Minutą ciszy upamiętniono prof. Józefa Rurawskiego, znakomitego filologa, historyka literatury i dziekana Wydziału Humanistycznego w latach 1990-1996, który zmarł 30 września tego roku w wieku 93 lat.

Kolejnym punktem uroczystości było wystąpienie prof. dr hab. Beaty Wojciechowskiej, która zwróciła uwagę na to, jak ważny jest wybór kierunku studiów w życiu studenta. – Będziecie państwo zdobywać wiedzę, rozwijać umiejętności, spełniać marzenia i realizować pasje. Przyszliście na nasz uniwersytet i wydział z myślą o przyszłości. Studia mają przygotować was do życia i pracy – mówiła dziekan Wydziału Humanistycznego. W interesujący sposób przybliżyła nowym studentom średniowieczny rodowód uniwersytetów, tradycje akademickie, zadania rektora oraz powinności za-

NAUKA – BROŃ WOBEC TERRORU I KŁAMSTA

Po trzech miesiącach wakacji studenci kierunku lekarskiego, ratownictwa, fizjoterapii, wychowania fizycznego, dietetyki, kosmetologii, pielęgniarstwa i położnictwa powrócili w mury Collegium Medicum. Dołączyli do nich również studenci farmacji, nowo otwartego kierunku. Uroczysta inauguracja roku akademickiego odbyła się 5 października w obecności rektora UJK prof. dr hab. Stanisława Głuszka, prorektor ds. medycznych dr hab. Doroty Kozieł, prof. UJK, oraz prorektor ds. nauki prof. dr hab. Agnieszki Gałuszki, a także przedstawicieli kieleckich jednostek ochrony zdrowia.

Podczas uroczystej immatrykulacji studenci pierwszego roku zostali oficjalnie przyjęci w po-



ków. Przypomniała wielowiekowe zwyczaje uniwersyteckie, które przetrwały do czasów obecnych. Zwieńczeniem uroczystości był wykład pt. *Medioznawstwo – krótka historia dyscypliny naukowej* wygłoszony przez prof. dr hab. Tomasza Mielczarka z Instytutu Mediów, Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej. Profesor zaprezentował dzieje badań nad mediami, a także osiągnięcia niektórych badaczy, m.in. Karla Büchera, Waltera Williamsa, Williama I. Thomasa i Floriana Znanieckiego.

Inauguracje roku akademickiego na wydziałach:

- 1 Wydział Humanistycznym
- 2 Collegium Medicum



czet żaków UJK. To właśnie do nich swoje słowa skierowała dziekan Collegium Medicum prof. dr hab. n. med. Marianna Janion. Podkreśliła, że czas, w którym zaczynają studia, jest szczególnie ze względu na trwającą wojnę w Ukrainie i wyraziła zrozumienie dla zwątpienia w znaczenie nauki w obliczu cierpienia, jakiego doświadczają ofiary konfliktów zbrojnych. W odpowiedzi na te obawy profesor Marianna Janion zacytowała słowa Nelsona Mandeli: „Nauka jest najpotężniejszą bronią, jakiej może użyć świat wobec terroru i kłamstwa. Tylko uzbrojeni w wykształcenie możemy walczyć o zachowanie uniwersalnych prawd i wolności. Piękno wykształcenia leży w tym, że jest to najbardziej skuteczne, a zarazem pokojowe narzędzie”. Zwieńczeniem uroczystości był wykład pt. *Nefrologia przyszłości czy medycyna jutra?* wygłoszony przez dr. hab. n. med. Andrzeja Jaroszyńskiego, który przedstawił kierunki, w jakich dokonują się postępy w chirurgii od czasu pierwszych operacji.

AKADEMICKI SANDOMIERZ

Jest już tradycją, że inauguracja roku akademickiego Filii UJK w Sandomierzu odbywa się w Sali Rycerskiej na Zamku Królewskim. To niezwykle otoczenie stało się tłem dla tegorocznej inauguracji 9 października.

Studenci rozpoczynający swój pierwszy rok nauki złożyli uroczyste ślubowanie, wstępując tym samym w szeregi społeczności akademickiej. Rektor UJK prof. dr hab. Stanisław Głuszek podkreślił w swoim przemówieniu zaangażowanie Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w działania, które mają na celu uczynienie z Sandomierza miasta akademickiego. Zaznaczył jednak, że w staraniach tych potrzebne jest również wsparcie władz miasta. Wykład inauguracyjny – o roli Sandomierza w procesie rozwoju regionu świętokrzyskiego – wygłosił dr Paweł Dziekański.

WIDZIEĆ, CHCIEĆ, DZIAŁAĆ

Wydział Pedagogiki i Psychologii UJK uroczystie rozpoczął rok akademicki 12 października.

– Kieruje wami ciekawość i entuzjazm. Duża wiara w sukces, nadzieja i optymizm. Zapewniam was, że studia w Uniwersytecie Jana Kochanowskiego otwierają przed wami wyjątkowe okazje do intelektualnych doznań i coraz lepszego rozumienia świata, ale także rozumienia siebie – powiedziała dr hab. Mariola Wojciechowska, prof. UJK, dziekan Wydziału Pedagogiki i Psychologii podczas inauguracji.

Studenci pierwszego roku złożyli ślubowanie, zabrzmiało *Gaudeamus*. Uroczystość uświetnił występ studentów Instytutu Muzyki UJK pod opieką prof.

Ewy Robak. Wykład inauguracyjny pt. *Wiedzieć, chcieć, działać – refleksje o twórczości w odśłonach* kilku wygłosiła dr hab. Katarzyna Parys, prof. UJK.

SZTUKA STUDIOWANIA

Również na 12 października zaprosił na inaugurację Wydział Sztuki. Po uroczystej immatrykulacji goście mogli podziwiać występy studentów i wykładowców. Dziekan dr hab. Katarzyna Ziółowicz, prof. UJK, zwróciła się do zgromadzonych gości i życzyła wszystkim wielu sukcesów naukowych i artystycznych w nowym roku akademickim.



Wykład inauguracyjny wygłoszony przez prof. dr. hab. Marka Głowackiego – *Hymn studentów w dziele wielkiego Johanna Brahmsa* – dotyczył historii powstania tego utworu, a także obecnego w nim motywu *Gaudeamus igitur*.

Uroczystość uświetniły występy wokalne artystów solowych oraz Chóru Instytutu Muzyki pod batutą dr hab. Ewy Robak, prof. UJK. Goście mieli także okazję obejrzeć wystawę plakatu współczesnego pt. *Życzymy Państwu przyjemnej podróży! / Have a Nice Travel!*, której kuratorem jest dr Wojciech Domagalski.

Inauguracje roku akademickiego na wydziałach:

- 3 Filii w Sandomierzu
- 4 Wydziale Sztuki
- 5 Wydziale Pedagogiki i Psychologii

PIOTR BURDA, MICHAŁ BRZOZA, IZABELA FRANKOWICZ

UCZELNIA DLA MŁODYCH EKSPERYMENTATORÓW

Odebranie indeksu to wyjątkowy moment w życiu każdego studenta. Przekonali się o tym najmłodsi żacy, którzy 21 października rozpoczęli nowy rok akademicki na Uniwersytecie Dziecięcym UJK.

Uroczysta inauguracja X edycji Uniwersytetu Dziecięcego UJK oraz II edycji projektu „Świątokrzyski Festiwal Najmłodszej Nauki” odbyła się w auli im. ks. Stanisława Konarskiego na Wydziale Pedagogiki i Psychologii. W poczet studentów zostało przyjętych ponad 220 młodych naukowców w wieku od 7 do 15 lat. W murach uczelni powitały ich prorektor ds. kształcenia dr hab. inż. Barbara Gawdzik, prof. UJK oraz kierująca Uniwersytetem Otwartym dr hab. Anna Wileczek, prof. UJK.

– To dla nas wielki zaszczyt, że przybyliście na uczelnię ze swoimi rodzicami i rodzeństwem, ale też wielkie zobowiązanie. Chcemy wspólnie stawiać ważne, czasem trudne pytania, rozwijać wasze pasje, dociekać, analizować, tworzyć i eksperymentować. Chcemy wam pokazać, jak blisko życia jest nauka i jak życie nieustannie dotyka nauki – mówiła prof. Anna Wileczek. W programie uroczystości znalazł się wykład inauguracyjny Piotra Sołkiewicza pt. *Eksytujące pioruny – wyładowania elektryczne bez tajemnic*. Przeprowadzone przez niego eksperymenty dosłownie i w przenośni zelektryzowały wszystkich uczestników. Zwieńczeniem inauguracji był recital utalentowanych wokalistek z kieleckiego Centrum Muzyki Empire.

Była to już dziesiąta, jubileuszowa odsłona Uniwersytetu Dziecięcego, nie zabrakło więc podziękowań dla osób szczególnie zaangażowanych w tę inicjatywę: prof. Anny Wileczek, dr Moniki Zaręby, prof. Sławomira Kozieja, dr. Mirosława Szweda, mgr. Karola Szarego, a także Piotra Sołkiewicza z Fundacji Naukowej Twórcze Myślenie.

Uniwersytet Dziecięcy Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach został utworzony w roku akademickim 2014/2015. Początkowo oferowano dzieciom naukę w modułach: artystycznym, humanistyczno-społecznym, logiczno-matematyczno-informatycznym oraz w module poświęconym naukom o naturze i człowieku. Obecnie najmłodsi studenci mogą uczestniczyć w wykładach i warsztatach w ramach modułów: „Człowiek i natura”, „Człowiek i kultura”, „Człowiek i społeczeństwo”, „Człowiek i nowoczesna technologia”.

MICHAŁ BRZOZA





Fot. Michał Brzoza



DEKADA UNIwersYTETU DZIECIĘCEGO UJK W LICZBACH

- 1674 zapisanych słuchaczy
- 2210 godzin zajęć
- 139 wykładowców
- 10 oryginalnych, autorskich programów
- 4 projekty finansowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.



Fot. Piotr Burda

MEDICUS NOBILIS

Prof. dr hab. Stanisław Głuszek, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego otrzymał prestiżowy tytuł Medicus Nobilis. Wręczono go podczas uroczystej gali na Zamku Królewskim w Warszawie.

„Za pełną oddania pracę dla poprawy stanu zdrowia polskiego społeczeństwa oraz za 50 lat ofiarnej pracy dla podniesienia prestiżu stanu lekarskiego i dobra Polskiego Towarzystwa Lekarskiego” – tak kapituła uzasadniła przyznanie prestiżowego tytułu Medicus Nobilis. Podczas gali, która odbyła się 6 października na Zamku Królewskim w Warszawie zaszczytne miano szlachetnego lekarza otrzymał prof. dr hab. Stanisław Głuszek, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, któremu w tej wyjątkowej chwili towarzyszyła małżonka. Jedno z najważniejszych odznaczeń w środowisku lekarskim przyznawane jest przez Polskie Towarzystwo Lekarskie. Tytuł wraz ze Srebrnym Sygnetem Polskiego Towarzystwa Lekarskiego wręczyli

prof. Waldemar Kostewicz, prezes Zarządu Głównego PTL i prof. Jerzy Woy-Wojciechowski, wieloletni prezes (w latach 1987–2015), obecnie członek Zarządu Głównego PTL.

Oprócz odznaczeń Polskiego Towarzystwa Lekarskiego wręczono także medale Gloria Medicinae. Galę w Sali Wielkiej uświetniły występy artystyczne. Arie operowe wykonywały lekarki: dr med. Anna Kutkowska-Kass i dr hab. med. Ewelina Sielska-Badurek przy akompaniamencie dr n. med. Zofii Małas.

Honorowym patronem uroczystości była Agata Kornhauser-Duda, małżonka prezydenta RP.

PIOTR BURDA

LEKARZ, BADACZ, SPOŁECZNIK

Profesor Stanisław Głuszek był przez blisko 20 lat prezesem oddziału Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Kielcach. Obecnie jest rektorem Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Specjalista 1 i 2 stopnia z chirurgii ogólnej oraz 2 stopnia z chirurgii onkologicznej. Odbył staże m. in. w Amsterdamie, Strasburgu, Ulm oraz w Nowym Jorku i Cleveland. Laureat pierwszej nagrody na Kongresie Chirurgów w Mediolanie w 1988 r. Za wieloletnią działalność w PTL oraz za osiągnięcia w pracy zawodowej, naukowej i społecznej został uhonorowany w 2001 r. Medalem Gloria Medicinae. Jest laureatem wielu nagród i wyróżnień, takich jak Lekarz Roku, Laur Świątokrzyski, Człowiek Roku 2014.

Odnaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Jest redaktorem naczelnym magazynu „Medical Studies”. W obszarze jego szczególnych zainteresowań znajduje się leczenie i odżywianie w raku żołądka (prezentacje w Jokohamie w 2005 r., Sao Paulo w 2007, Krakowie w 2009 i w Seulu w 2011). Współpracuje z Instytutem Onkologii w Warszawie w grupie badań nad rakiem jelita grubego i trzustki. Jest autorem ponad 400 publikacji, głównie z zakresu chirurgii nowotworów. Profesor Stanisław Głuszek jest przykładem dobrego łączenia sztuki medycyny z pracą społeczną.

Z Laudacji wygłoszonej na cześć prof. Stanisława Głuszka podczas uroczystości nadania tytułu Medicus Nobilis.



PROF. STANISŁAW GŁUSZEK NAGRODZONY PRZEZ PTG

Prof. dr hab. Stanisław Głuszek został wyróżniony tytułem Honorowego Członka Polskiego Towarzystwa Gastroenterologicznego. To nagroda za szczególny wkład i osiągnięcia rektora UJK w diagnostyce i leczeniu chorób przewodu pokarmowego.

O przyznaniu nagród zdecydował Zarząd Polskiego Towarzystwa Gastroenterologii pod kierunkiem prezesa prof. dr. hab. n. med. Marka Hartleba. Wyróżnienie trafia do ekspertów, którzy w znaczący sposób przyczyniają się do rozwoju gastroenterologii. Obok prof. Stanisława Głuszka tegoroczną nagrodę otrzymał prof. Michael Vieth z Uniwersytetu Fryderyka Aleksandra w Erlangen i Norymberdze.

Wyróżnienia wręczono podczas jubileuszowego 20. Kongresu Polskiego Towarzystwa Gastroenterologicznego, który zorganizowano w Łodzi w dniach 28–30 września. W programie wydarzenia znalazło się 31 sesji tematycznych, w których wzięło udział ponad tysiąc klinicystów z Polski i z zagranicy. Odbłyły się także kursy praktyczne (endoskopowe, żywieniowe, dotyczące mikrobioty jelitowej).

Polskie Towarzystwo Gastroenterologii jest stowarzyszeniem skupiającym wszystkich polskich lekarzy, którzy zajmują się gastroenterologią. Początki organizacji sięgają 1909 roku i są związane z działalnością Mikołaja Rejchmana – polskiego lekarza gastrologa oraz patologa, uznawanego za jednego z twórców polskiej gastrologii.



HONOROWY PROFESOR

Prof. dr hab. Jacek Semaniak, były rektor UJK, a obecnie prezes Głównego Urzędu Miar, otrzymał tytuł honorowego profesora Politechniki Opolskiej.

Tytuł został wręczony podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego na opolskiej uczelni.

Nadanie tej godności jest wyrazem uznania środowiska akademickiego Politechniki Opolskiej dla wielkiego wkładu profesora w rozwój nauki, w szczególności w zakresie fizyki atomowej i molekularnej.

– To dla mnie wielki zaszczyt i honor. Wiem, że tego określenia często używa się przy takich okazjach, ale podchodzę do tego bardzo poważnie. Zwłaszcza że ten zaszczyt i honor spotyka mnie ze strony środowiska Politechniki Opolskiej, która w ostatnich latach bardzo intensywnie się rozwija, wykorzystuje swoje szanse, buduje pozycję, odnosząc sukcesy w kolejnych rankingach, a także w ostatniej ewaluacji, gdzie nic nie zostało dane za darmo. To efekt wyłożonej pracy i konkretnych rozwiązań organizacyjnych – mówił prof. Jacek Semaniak podczas uroczystości.

PIOTR BURDA

W PRESTIŻOWYCH RANKINGACH

NA LIŚCIE UNIWERSYTETU STANFORDA
Naukowcy z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego znaleźli się wśród najbardziej wpływowych badaczy na świecie.

Na liście najczęściej cytowanych naukowców do 2022 roku kolejny raz najwyższe miejsce wśród świętokrzyskich uczonych zajmuje prof. dr hab. Agnieszka Gałuszka, prorektor ds. nauki UJK. W tym prestiżowym zestawieniu możemy też znaleźć profesorów naszej uczelni lub współpracujących z UJK: Mieczysława Scendo, Stanisława Mrówczyńskiego, Francesco Giacose, Wojciecha Broniowskiego i Marka Gaździckiego. Wśród naukowców z największą liczbą cytowań w 2022 roku znalazła się także prof. Beata Wożakowska-Kapłon.

Listę najczęściej cytowanych pracowników naukowych przygotował Uniwersytet Stanforda w Stanach Zjednoczonych we współpracy z wydawnictwem Elsevier i firmą SciTech Strategies. W rankingu oceniany jest dorobek naukowy poszczególnych uczonych według indeksu biblio-

metrycznego. Zestawienie uwzględnia nazwiska 2 procent najlepszych naukowców, których publikacje są najczęściej cytowane przez innych autorów. Cała lista dostępna na: <https://elsevier.digitalcommonsdata.com/datasets/btchxktzyw/6>.

W THE WORLD UNIVERSITY RANKINGS
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach został wysoko oceniony w rankingu Times Higher Education World University Rankings by Subject 2024.

UJK znalazł się w gronie dwunastu najlepszych polskich uniwersytetów w dziedzinie Clinical and Health, zaś w kategorii Physical Science uplasował się na 9 miejscu w kraju.

Lista ta uwzględnia wyniki uczelni z całego świata. Uczelnia zakwalifikowała się do zestawienia w dziedzinach: Clinical and Health (1000+) i Physical Sciences (1000+).

Ranking Times Higher Education by Subject powstaje w oparciu o rygorystyczne założenia metodologiczne, które analizują aktywność publikacyj-



ną uczelni. Do dotychczasowych kryteriów – liczby prac naukowych i ich cytowań – w tym roku dodano wskaźniki ważności publikacji: Research Excellence i Research Influence.

Ocena jakości uczelni w rankingu opiera się na pięciu wskaźnikach: nauczania (Teaching), środowisku badań (Research Environment), jakości badań (Research Quality), umiędzynarodowienia (International Outlook) oraz wpływu na przemysł (Industry). Dane pozyskiwane są z uczelni, bazy Scopus oraz dystrybuowanych wśród naukowców ankiet reputacji akademickiej.

Listy rankingowe oraz szczegółowe informacje dostępne są na stronie: <https://www.timeshighereducation.com/world-university-rankings/by-subject>.

WŚRÓD NAJPOPULARNIEJSZYCH UCZELNI

Uniwersytet Jana Kochanowskiego znalazł się wśród najchętniej wybieranych uczelni w Polsce w tym roku akademickim.

Ministerstwo Edukacji i Nauki ogłosiło wyniki rekrutacji na rok akademicki 2023/24. To bardzo ważny i obiektywny ranking, ponieważ tworzą go sami kandydaci podejmujący decyzję o wyborze uczelni i kierunku studiów.

MEiN co roku publikuje zbiorcze zestawienie rekrutacji. Wśród 22 najpopularniejszych uczelni podległych resortowi edukacji i nauki znajduje się Uniwersytet Jana Kochanowskiego. Na jedno miejsce aplikowało średnio 4 kandydatów.

Daje to 19 miejsce w kraju i 8 pozycję wśród uniwersytetów klasycznych. Najpopularniejsze okazały się uczelnie techniczne: Politechnika Gdańska (7,9 kandydatów na jedno miejsce), Politechnika Poznańska (7,1) i Politechnika Warszawska (7,0).

Wśród uniwersytetów najczęściej wybierany był Uniwersytet Wrocławski (5,4) i Uniwersytet Warszawski (5,3).

Ministerstwo opublikowało także listę najpopularniejszych kierunków studiów w tegorocznej rekrutacji.

Co ważne, dziesięć z nich znajduje się w ofercie naszej uczelni. W kolejności od największej liczby kandydatów na jedno miejsce, to: informatyka, psychologia, zarządzanie, kierunek lekarski, prawo, ekonomia, finanse i rachunkowość, fizjoterapia, filologia angielska i pielęgniarstwo.

Więcej informacji na temat tegorocznej rekrutacji znajduje się na stronie internetowej: <https://www.gov.pl/edukacja-i-nauka/wyniki-rekrutacji-na-rok-akademicki-20232024-w-uczelniach-nadzorowanych-przez-ministra-edukacji-i-nauki>.

NAJLEPSZY ARTYKUŁ NAUKOWY

Dr Katarzyna Gruszko i dr Tomasz Gajewski z Instytutu Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych UJK są autorami najlepszego artykułu z dziedziny nauk politycznych.

Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych ogłosiło wyniki konkursu na najlepszy artykuł naukowy opublikowany w 2022 roku. Do konkursu zakwalifikowano 28 artykułów, które zostały zgłoszone przez oddziały Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych. Eksperti najwyżej ocenili pracę dr Katarzyny Gruszko i dr. Tomasza Gajewskiego pt. *Logos and Pathos in International Relations*. Artykuł ten ukazał się na łamach czasopisma „Democracy and Security”.

Wyróżnienie w konkursie przyznano także prof. Radosławowi Zenderowskiemu z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego – za artykuł pt. *O tożsamości Europy Środkowej*, opublikowany w roczniku „Chrześcijaństwo – Świat – Polityka”.

PIOTR BURDA
MICHAŁ BRZOZA



UNIwersyteckie „TALENTY ŚWIĘTOKRZYSKIE”

Troje przedstawicieli Uniwersytetu Jana Kochanowskiego znalazło się w prestiżowej grupie „Talentów Świętokrzyskich” – wybitnie uzdolnionych uczniów i wyróżniających się studentów z regionu świętokrzyskiego.

Laureaci tegorocznej edycji „Talentów Świętokrzyskich” odebrali stypendia podczas uroczystej gali w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach. Władze uczelni reprezentował prof. dr hab. Jarosław Karpacz, prorektor do spraw rozwoju i finansów. Wśród 15 wyróżnionych studentów znalazło się troje studentów Uniwersytetu Jana Kochanowskiego: Izabela Oleś (nauki medyczne i nauki o zdro-

wiu) oraz Antonina Jaształ i Mateusz Pięta (sztuki piękne). Izabela Oleś i Antonina Jaształ są obecnie w Szkole Doktorskiej UJK.

Listę kandydatów do stypendiów „Talentów Świętokrzyskich” zatwierdził Zarząd Województwa Świętokrzyskiego. Każdy ze stypendystów otrzymał jednorazowo 3800 zł.

PIOTR BURDA



Od lewej: Mateusz Pięta, Antonina Jaształ, Izabela Oleś, dr. hab. Wioletta Adamus-Białek (prof. UJK), prof. dr hab. Jarosław Karpacz



Stopień **DOKTORA HABILITOWANEGO** otrzymali:

Beata Szczepanowska-Wołowicz | Collegium Medicum
Szymon Kazusek | Instytut Historii

Stopień **DOKTORA** otrzymali:

COLLEGIUM MEDICUM

Edyta Dziewisz-Markowska
Agata Bujak-Krzemińska
Martyna Gorzelak
Paweł Rychter
Piotr Jaworski
Anita Sowińska
Tomasz Sikorski
Bartosz Skóra
Michał Brzdęk

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

Marta Kwaśniewska
Katarzyna Świetlik
Paweł Mamrot

WYDZIAŁ PRAWA
I NAUK SPOŁECZNYCH

Marcin Rydzek

TYTUŁY I STOPNIE



Dyplomy za DZIAŁALNOŚĆ NA RZECZ
SPOŁECZNEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI
NAUKI otrzymali:

mgr Kamila Fortunka (Collegium Medicum),
mgr Grzegorz Witkowski (Collegium Medicum),
mgr Wiktoria Krakowiak (Wydział Nauk Ścisłych
i Przyrodniczych), mgr Anita Jagun (Wydział
Humanistyczny), mgr Monika Żelazna (Wydział
Humanistyczny), mgr Kamil Kiełek (Wydział
Prawa i Nauk Społecznych), mgr Magdalena
Łukawska-Malicka (Wydział Prawa i Nauk Spo-
łecznych), mgr Kinga Mozgiel-Wiecha (Wydział
Prawa i Nauk Społecznych)

ZŁOTA BIOLOGIA

Instytut Biologii UJK w Kielcach obchodzi w tym roku jubileusz 50-lecia swojego istnienia. Z tej okazji w dniach 29-30 września odbyła się Konferencja Naukowa „Z doświadczeniem w przyszłość – 50 lat Instytutu Biologii”.



Od 50 lat Instytut Biologii pozyskał i wykształcił wielu wybitnych profesorów, adiunktów i nauczycieli akademickich, ale także zaangażowanych pracowników inżynieryjno-technicznych i administracyjnych.



Otwarcie konferencji uświetnił swoją obecnością JM Rektor Uniwersytetu prof. dr hab. Stanisław Głuszek, który z satysfakcją odnotował, że „osiągnięcia pracowników Instytutu Biologii są rozpoznawalne na całym świecie, co tworzy prestiż i markę naszej uczelni”, a prof. dr hab. Jacek Semaniak życzył, „żeby kolejne lata były latami takiego nie liniowego, ale eksponencjalnego wzrostu, który będzie bazował na tym wszystkim, co stanowi dobry dorobek tego środowiska i tej wspólnoty”. Zespół Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych – Instytut współpracuje z nim od kilkudziesięciu lat, a dyrektor Zespołu, dr Tomasz Hałatkiewicz, był doktorantem Instytutu – do życzeń dołączył czarną różę wykonaną z żelaza. Równie piękne i wzruszające życzenia dalszego rozwoju przekazali: dr hab. Paulina Forma, prof. UJK (dyrektor Instytutu Pedagogiki), dr hab. Ilona Żeber-Dzikowska, prof. UJK (zastępca dyrektora Instytutu Pedagogiki ds. ogólnych), a także prof. dr hab. Wioletta Kamińska (dyrektor Instytutu Geografii i Nauk o Środowisku), dr hab. Dariusz Banaś, prof. UJK (dziekan Wydziału Nauk Ścisłych i Przyrodniczych) oraz Sławomir Neugebauer (dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, mąż absolwentki Instytutu Biologii).

Z DZIADKA NA WNUKA

W tej wyjątkowej dla wszystkich pracowników, absolwentów i przyjaciół Instytutu jubileuszowej konferencji uczestniczył także Mirosław Stanisławski, jedyny syn współzałożyciela Instytutu Biologii – doc. dr. hab. Jana Jerzego Stanisławskiego. Jan Jerzy Stanisławski przyjął stanowisko docenta i kierownika Zakładu Biologii, jednocześnie organizując od podstaw nowy kierunek studiów – biologię. W 1974 r. został pierwszym dyrektorem Instytutu Biologii i kierownikiem zakładu Fizjologii Roślin. Historia kołem się toczy. W jubileuszowym dla Instytutu Biologii roku 2023 studia stacjonarne II stopnia na kierunku biologia ukończył jedyny wnuk docenta Jana Jerzego Stanisławskiego – Filip Stanisławski, który po wieloletnim pobycie za granicą powrócił do Polski, aby kształcić się w Instytucie stworzonym przez dziadka.

JUBILACI Z OWACJAMI

Minione 50 lat Instytutu Biologii to okres owocnej pracy naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej. Na przestrzeni tego czasu Instytut prowadził badania naukowe i kształcenie biologów na najwyższym poziomie. Pozyskał i wykształcił wielu wybitnych profesorów, adiunktów i nauczycieli akademickich, ale także zaangażowanych w pracę na rzecz społeczności instytutowej pracowników inżynierjno-technicznych i administracyjnych. W swojej półwiecznej historii Instytut może poszczycić się licznymi osiągnięciami, wśród których warto podkreślić dokonania naukowe i badawcze udokumentowane licznymi publikacjami i opracowaniami eksperckimi i patentowymi. Wspólnie z kadrami naukowo-dydaktyczną udało się znacznie wzmocnić pozycję Instytutu, wzrosła też jego rozpoznawalność nie tylko w Polsce, ale także za granicą.

– Chcemy przede wszystkim wyrazić dumę z tego, że mogliśmy uczestniczyć w rozwoju biologii w Polsce. Jestem przekonana, że kolejne lata działalności Instytutu Biologii przyniosą wiele spektakularnych sukcesów i osiągnięć na wielu obszarach działań. Doświadczenie buduje przyszłość, a minione 50 lat stanowi dla nas źródło inspiracji i motywacji do dalszego rozwoju Instytutu. Dziękuję wszystkim tym, którzy współtworzyli historię Instytutu Biologii! Składam najserdeczniejsze życzenia wszystkim pracownikom, studentom, doktorantom, absolwentom, a także przyjacielom Instytutu Biologii. Pragnę gorąco podziękować państwu za wspaniałą pracę i wysiłek włożony w rozwój Instytutu. Życzę dalszych sukcesów i osiągnięć w działalności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej oraz pomyślności w życiu osobistym – powiedziała, otwierając konferencję,



dr hab. Joanna Czerwik-Marcinkowska, prof. UJK, dyrektor Instytutu Biologii.

Jubileusz 50-lecia Instytutu Biologii zbiegł się w czasie z jubileuszem 50-lecia pracy zawodowej profesora Stanisława Cieślińskiego, kierownika Zakładu Botaniki, dyrektora Instytutu Biologii, dziekana Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego i rektora Uniwersytetu.

– Nie trzeba przedstawiać bogatego dorobku naukowego Jubilata oraz jego aktywności zawodowej. Pana Profesora definiuje niespożyta energia organizacyjna, naukowa i dydaktyczna. Panie profesorze, z okazji tak pięknego jubileuszu, składam najserdeczniejsze gratulacje i wyrazy uznania oraz życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności. *Ad multos annos*, panie profesorze – życzyła dr hab. Joanna Czerwik-Marcinkowska prof. UJK, a zgromadzeni goście uhonorowali jubilata owacją na stojąco.

I jeszcze jeden piękny jubileusz pracy zawodowej w Instytucie Biologii – 48 lat ze społecznością Instytutu związana jest dr hab. Teodora Król, prof. UJK i dziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego w latach 2010–2016. Cały Instytut jest wdzięczny pani profesor za długoletnią wzorową pracę, nieprzeciętne zaangażowanie i profesjonalizm.

TAK BYŁO...

Pierwszy wykład (*Pięćdziesiąt lat Instytutu Biologii widzianych z bliska*) podczas uroczystej sesji historyczno-naukowej wygłosiła dr hab. Grażyna Świdorska-Kończak, prof. UJK. Przedstawiła w nim historię powstania Instytutu Biologii, sylwetkę założyciela Zakładu i Instytutu, doc. dr. hab. Jana Jerzego Stanisławskiego, a także biologów, którzy pełnili ważne role we władzach Wydziału i Uniwersytetu. Nie zabrakło również anegdot i opowieści dotąd niepublikowanych. Zachwycający i fascynujący wykład przeplatany był okrzykami „Pamiętam!” lub „Tak było...”, „To ja? Naprawdę?”.

Następnie wykłady wygłosili dr hab. Teodora Król, prof. UJK, która opowiedziała o znaczeniu terapii komórkowych w spersonalizowanym leczeniu (*Blaski i cienie terapii komórkowej*), oraz prof. dr hab. Jarosław Horbańczuk z Instytutu Genety-



Z okazji jubileuszu na terenie kampusu Wydziału Nauk Ścisłych i Przyrodniczych zasadzona została lipa ufundowana przez absolwenta Instytutu Biologii.

ki i Biotechnologii Zwierząt PAN (*Rola i znaczenie biologii stosowanej w świetle globalnych wyzwań XXI wieku*). Pan profesor zaczarował słuchaczy, a jego wykład wygłoszony w Instytucie Biologii był nie tylko bardzo interesujący, ale też prowokował do myślenia.

Kolejną sesję naukową, prowadzoną przez dr hab. Halinę Lisowską, prof. UJK, rozpoczęła prof. dr hab. Renata Piwowarczyk. Ta znakomita absolwentka Instytutu Biologii wystąpiła z wykładem pt. *Wampiry roślinne w krainie wygasłych wulkanów – holopasożytnicze Orobanchaceae Armenii*. Następnym prelegentem był także absolwent Instytutu dr hab. Artur Jóźwik, prof. UJK – obecnie zastępca dyrektora Instytutu Genetyki i Biotechnologii Zwierząt PAN. Pan profesor wygłosił wykład o tym, jak *Genetyka kołem się toczy* i wytłumaczył słuchaczom, dlaczego na przykład nasze oczy są niebie-

WARTO PRZECZYTAĆ

GRAŻYNA ŚWIDERSKA-KOŁACZ,
JOANNA CZERWIK-MARCINKOWSKA (RED.)
50 lat Instytutu Biologii
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach
2023

skie. Dr Rafał Olszewski, też absolwent Instytutu, reprezentował National Institute on Deafness and Other Communication Disorders (Waszyngton) i przyleciał na jubileuszową konferencję z USA. Wygłosił bardzo aktualny wykład pt. *Fluktuacje słuchu człowieka. Wykorzystanie modelu zwierzęcego w badaniach nad poznaniem ich przyczyn i poszukiwanie możliwych terapii*. Dr hab. Joanna Czerwik-Marcinkowska, prof. UJK przeniosła zaś słuchaczy do *Fascynującego świata glonów*.

OCALIĆ W PAMIĘCI

W trakcie jubileuszowej konferencji odsłonięte zostały dwie tablice pamiątkowe poświęcone pamięci prof. dr hab. Teresy Mrozińskiej-Brody oraz prof. dr. hab. Adama Kołątaja. Prof. Mrozińska-Broda była wybitnym algologiem, światowej sławy znawcą grupy *Oedogoniales* oraz badaczem glonów aerofitycznych, zaś prof. Adam Kołataj cenionym znawcą genetyki fizjologicznej zwierząt. W sesji naukowej poprowadzonej przez dr hab. Bożenę Witek, prof. UJK uczestniczyła Maria Webb-Janich, córka prof. Mrozińskiej-Brody. Specjalnie na tę uroczystość przyleciała z Frankfurtu. Przybył również syn profesora Kołątaja – Piotr Kołataj, lekarz kardiolog.

Na terenie kampusu Wydziału Nauk Ścisłych i Przyrodniczych UJK zasadzone zostało jubileuszowe drzewo – lipa (*Tilia platyphyllos*) ufundowana przez Sławomira Gómulę, absolwenta Instytutu. Lipa otrzymała imię „Bożenna” na cześć dr Bożeney Maciejczak, wieloletniego pracownika Instytutu, a także promotora pracy magisterskiej Sławomira Gómulę.

Dla uczestników konferencji przygotowano jeszcze jedną niespodziankę – premierę wydawnictwa

książkowego *50 lat Instytutu Biologii*. Monografia ukazała się nakładem Wydawnictwa UJK. Na spotkaniu poświęconym tej monografii dr hab. Grażyna Świdierska-Kołacz, prof. UJK opowiedziała o historii Instytutu, miłości do eksperymentów naukowych, życiu i przyjaźniach oraz pasjach pracowników Instytutu Biologii.

Jubileuszowej konferencji towarzyszyła także wystawa fotograficzna *Szukając wytchnienia – spotkanie z tym, co piękne* autorstwa mgr Joanny Nowek, absolwentki Instytutu Biologii.

Sesję posterową poprowadził dr hab. Michał Arabski, prof. UJK, który zaprosił do wnikliwego obejrzenia posterów ukazujących przeszłość, teraźniejszość, ale i plany na przyszłość Instytutu Biologii.

Podsumowaniem obchodów 50-lecia Instytutu Biologii był uroczysty koncert. Emilia Ogonowska (wokal, obój) i Edyta Piwowarczyk (fortepian) zaprezentowały *Impresje muzyczne* i przeniosły słuchaczy w zaczarowany świat muzyki.

Dwudniową konferencję zakończyła sesja terenowa, która odbyła się w kieleckim Ogrodzie Botanicznym. – To był piękny konferencyjny czas, fantastyczne wykłady, panele dyskusyjne, ale także wydarzenia towarzyszące. Wszystkim gościom, absolwentom i przyjaciółom Instytutu serdecznie dziękujemy za udział w konferencji, pomoc i zaangażowanie, merytoryczne dyskusje i piękne wspomnienia – podsumowała Joanna Czerwik-Marcinkowska.

dr hab. JOANNA CZERWIK-MARCINKOWSKA, prof. UJK
dr hab. GRAŻYNA ŚWIDERSKA-KOŁACZ, prof. UJK

PARTNERZY I SPONSORZY
OBCHODÓW 50-LECIA
INSTYTUTU BIOLOGII UJK

Rektor UJK, Dziekan Wydziału Nauk Ścisłych i Przyrodniczych, PIK Instruments sp. z o.o., Eppendorf Poland sp. z o.o., ALFA Spółka Komandytowa, Drukarnia Cyfrowa INGA, ACM Agrocentrum



REKORD KRWIODAWCÓW UJK

Na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych UJK od dziesięciu lat odbywa się akcja honorowego oddawania krwi. W tym roku zgłosiło się 114 studentów i pracowników uczelni.

Przez minione dziesięć lat krew oddało 860 studentów, a w tym roku ustawiła się wyjątkowo długa kolejka chętnych studentów i pracowników z wszystkich wydziałów Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Krwiodawcy otrzymują nie tylko pewne przywileje, ale też mają okazję poddać się profilaktycznym badaniom lekarskim. – Najważniejszą rzeczą jest jednak chęć niesienia pomocy. A osób potrzebujących krwi nie brakuje – podkreślała Katarzyna Krzak, koordynatorka akcji.

Ostatecznie w tym roku krew oddało 90 osób, co łącznie dało wynik 40,126 litrów krwi. W ciągu dziesięciu lat 951 studentów naszej uczelni oddało 424,808 litrów krwi.



II ŚWIĘTOKRZYSKI KONGRES UNIwersYTEtów TRZECIEGO WIEKU

Aula wypełniona niemal do ostatniego miejsca, interesujące wykłady oraz życzliwa atmosfera – tak wyglądał II Świętokrzyski Kongres Uniwersytetów Trzeciego Wieku, który odbył się 26 września br. w murach Wydziału Pedagogiki i Psychologii UJK.

W obradach wzięło udział blisko 300 osób reprezentujących 15 Uniwersytetów Trzeciego Wieku z województwa świętokrzyskiego.

Głównym celem wydarzenia było pogłębienie współpracy, a także umożliwienie wymiany doświadczeń między słuchaczami Uniwersytetów Trzeciego Wieku. W programie kongresu znalazły się wystąpienia poświęcone m.in. historii UTW, roli aktywności fizycznej w zachowaniu zdrowia oraz znaczeniu nowych technologii w życiu seniorów. Podczas obrad przedstawiono także przydatne wskazówki, jak pozyskiwać fundusze na inicjatywy organizowane przez Uniwersytety Trzeciego Wieku.



Organizatorami wydarzenia były: Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej, kielecki oddział Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego oraz Fundacja Restart. Patronat nad wydarzeniem sprawował rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego prof. dr hab. Stanisław Głuszek.

REKTOR NA OBRADACH KRAUM

Prof. dr hab. Stanisław Głuszek uczestniczył w jesiennych obradach Konferencji Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych (KRAUM), które odbyły się w Olsztynie w dniach 11–13 października.

Gospodarzem spotkania był Uniwersytet Warmińsko-Mazurski reprezentowany przez rektora dr. hab. Jerzego Przyborowskiego oraz prorektora ds. Collegium Medicum UWM prof. Sergiusza Nawrockiego. Podczas obrad dyskutowano na temat akredytacji amerykańskiej przeprowadzanej przez National Committee on Foreign Medical and Accreditation. Dzięki dobrej ocenie poziomu polskiego kształcenia medycznego przyjeżdża na polskie uczelnie coraz więcej studentów ze Stanów Zjednoczonych. Uczelnie będą się ubiegać o przedłużenie na kolejne lata akredytacji NCFMEA i WFMEA.

Podczas posiedzenia wręczono Certyfikaty Jakości Kształcenia przyznane przez Uniwersytecką Komisję ds. Jakości Kształcenia na Kierunku Lekarskim. Wszystkie Wydziały Lekarskie prowadzone przez uczelnie zrzeszone w KRAUM zostały docenione za wysoką jakość kształcenia, potwierdzoną certyfikatem ważnym do czerwca 2028 r.

JAK ROZPOZNAĆ FAKE NEWSY

Jak odróżnić prawdę od kłamstwa oraz fakty od opinii? – dyskutowali o tym uczestnicy sesji #CYFROWE rozmowy: weryfikacja w dobie (dez)informacji, która odbyła się na Wydziale Humanistycznym UJK.

Tworzone są dla korzyści materialnych, politycznych, czasem wyłącznie z chęci oszukania innych ludzi. Fake newsy wspomagane sztuczną inteligencją coraz częściej pojawiają się w rzeczywistości medialnej, dlatego warto nauczyć się je rozpoznawać.

Na konferencji poświęconej tej tematyce pojawili się eksperci fact-checkingu, którzy zawodowo zajmują się rozpoznawaniem fałszywych newsów i medialnych manipulacji. Wśród gości znaleźli się reprezentanci Naukowej Akademickiej Sieci Komputerowej (NASK), Polskiej Agencji Prasowej, Stowarzyszenia Demagog oraz Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Centrum Edukacji Medialnej działające przy Polskim Radiu Kielce oraz Instytut Mediów, Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UJK.

FESTIWAL WIAŁTRU NA UJK

Ponad 100 osób wzięło udział w wydarzeniu zorganizowanym przez Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach w ramach trzeciej edycji kieleckiego Festiwalu Wiatru. Tegoroczny festiwal odbył się w dniach 15–24 września. Na Wydziale Nauk Ścisłych i Przyrodniczych gościli uczniowie z trzech szkół podstawowych: SP 22 w Kielcach, SP Integracyjnej nr 11 w Kielcach i SP w Jelenio- wie oraz młodzież z Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Powstania Styczniowego w Małogoszczu. Uczestnicy mieli okazję wysłuchać ciekawego wykładu dr. Pawła Przepióry z Instytutu Geografii i Nauk o Środowisku UJK pt. *Wiatr i jego znaczenie w kształtowaniu warunków pogodowych* oraz w kilku warsztatach. Wspólnie z dr. Mirosławem Szwedem zgłębiali tajemnice rafy koralowej, Marcin Drabik ze swoimi asystentkami opowiadał w Obserwatorium Astronomicznym o planetach, meteoroidach i nie tylko. Mobilne laboratorium zanieczyszczenia powietrza prezentowali na dziedzińcu wydziału: dr hab. prof. UJK Rafał Kozłowski, dr Joanna Przybylska i mgr Aneta Kozłowska.

MEDYCyna NA UJK – WZOROWA

Profesor Stanisław Głuszek, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego uczestniczył w 5 Kongresie „Zdrowie Polaków” 2023, który odbył się w Światowym Centrum Słuchu w Kajetach pod Warszawą w dniach 13–14 listopada. Podczas kongresu przeprowadzono debatę plenarną pt. *Jakość kształcenia w obliczu nowo powstających wydziałów medycznych*. Punktem wyjścia do dyskusji, w której uczestniczyli przedstawiciele uczelni medycznych z całego kraju, był casus Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Prof. Stanisław Głuszek przedstawił historię powstania kierunku lekarskiego w Kielcach i jego aktualną sytuację. Mówił o konieczności utworzenia szpitala uniwersyteckiego jako podstawy efektywnego kształcenia klinicznego. Uczestnicy debaty uznali, że Kielce są wzorcowym przykładem budowania kierunku lekarskiego poprzez stworzenie odpowiedniej bazy i kadry. W dyskusji pojawiły się krytyczne uwagi dotyczące utworzenia takich kierunków w ośrodkach, które nie są do tego odpowiednio przygotowane.

Dyskusję moderowali prof. Ryszard Gellert, dyrektor Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego

w Warszawie i prof. Tomasz Grodzicki, prorektor ds. Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Oprócz prof. Głuszka w debacie uczestniczyli: prof. Adrian Chabowski, prorektor ds. kształcenia Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku; prof. Zbigniew Gaciong, rektor Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego; prof. Bogusław Machaliński, rektor Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie; prof. Edyta Szurowska, prorektor ds. klinicznych Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego i prof. Wojciech Załuska, rektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

TRAUMA I WOJNA

„Trauma a psychoterapia” to temat Konferencji Naukowo-Szkoleniowej zorganizowanej przez Wydział Pedagogiki i Psychologii UJK w dniach 19–21 października.

Komitettowi Naukowemu konferencji przewodniczyła prof. Lidia Cierpiątkowska, której wykład otworzył pierwszy dzień spotkań. Słuchacze wykładów i uczestnicy warsztatów mogli poznać rekomendowane metody terapii w pracy z osobami doświadczającymi skutków traumy.

Dwa tygodnie później o traumie opowiadała również dr Tetiana Yablonska, prof. Uniwersytetu Narodowego im. Tarasa Szewczenki w Kijowie, która była gościem Wydziału Pedagogiki i Psychologii UJK w ramach programu Erasmus+. W dniach 8–9 listopada wygłosiła wykłady otwarte dotyczące sytuacji wojennej w Ukrainie. Naświetliła słuchaczom, jak konflikty zbrojne wpływają na ludzką psychikę, a także jakiej pomocy psychologicznej potrzebują osoby przesiedlone w wyniku wojny i zmagające się z traumami.

DZIEŃ CZYSTEGO POWIĘTRZA

Wydział Nauk Ścisłych i Przyrodniczych UJK współorganizował wraz z kieleckim Urzędem Miasta Dzień Czystego Powietrza, który jest obchodzony 14 listopada.

Instytut Geografii i Nauk o Środowisku przygotował zajęcia w laboratoriach i wykłady dla młodzieży, ale też warsztaty dla seniorów. Dzięki tej ofercie uczestnicy mogli zdobyć wiedzę na temat ochrony jakości powietrza, a także praktyczne rekomendacje, jak w każdy z nas może zmienić swoje nawyki, by zminimalizować wpływ na powstawanie zanieczyszczeń powietrza. Dr hab. Rafał Kozłowski, prof. UJK opowiedział o wykorzystaniu geo- i bioindykatorów do oceny środowiska przyrodniczego w Górach Świętokrzyskich, dr Mirosław

Szwed wyjaśniał, w jaki sposób mikroskop skaningowy identyfikuje zanieczyszczenia, a dr Joanna Przybylska i mgr Aneta Kozłowska zaprezentowały mobilne laboratorium badania jakości powietrza.

ADWOKAT NA UCZELNI

Wydział Prawa i Nauk Społecznych UJK zorganizował kolejne spotkanie z cyklu **Adwokat na Uczelni**. Uczestniczyli w nim przedstawiciele samorządu adwokackiego oraz studenci prawa. Spotkanie rozpoczęło się minutą ciszy ku czci zmarłego w lipcu br. adwokata Jerzego Zięby, wieloletniego dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Kielcach i przyjaciela UJK. W spotkaniu uczestniczył jego syn, adwokat Piotr Zięba, który wchodzi w skład Wyższego Sądu Dyscyplinarnego.

Doświadczeni adwokaci udzielili studentom praktycznych porad związanych z egzaminami na aplikację adwokacką i przybliżyli jej przebieg. – Kiedy zastanawiałem się, jakimi słowami określić zawód adwokata, pomyślałem o trzech określeniach: pomoc, niezależność, zrzeszenie. Pomoc, bo łacińskie słowo *advocatus* oznacza wezwany do pomocy. Celem działania adwokata jest jak najlepsze reprezentowanie interesów klienta, którym bardzo często jest osoba poszukująca ochrony przed działaniami władzy publicznej lub ekonomicznie silniejszego podmiotu. Niezależność, bo adwokat musi być niezawisły wobec sądu i władzy. Zrzeszenie, bo trudno wyobrazić sobie niezależność adwokata bez samorządu adwokackiego – mówił dr hab. Andrzej Adamczyk, prof. UJK, dyrektor Instytutu Nauk Prawnych UJK, a zarazem adwokat. Przedstawiciele Okręgowej Rady Adwokackiej opowiadali o codziennej pracy adwokata. Ze studentami spotkali się także pełniący obowiązki dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Kielcach adwokat Tomasz Adamczyk i adwokat Urszula Jaromin.

ŚWIĘTOKRZYSKIE SPOTKANIA NEUROLOGICZNE

Na tegorocznej jubileuszowej Konferencji Naukowo-Szkoleniowej **XV Świętokrzyskie Spotkania Neurologiczne (1-3 września)** w Cedzynie spotkali się specjaliści z całej Polski.

Konferencja była okazją do pogłębiania wiedzy i wymiany doświadczeń. Wykłady wygłosili goście specjalni: prof. dr hab. Konrad Rejdak, prezes Polskiego Towarzystwa Neurologicznego oraz prof. dr hab. Agnieszka Słowik, konsultant krajowy w dziedzinie neurologii. Program naukowy konferencji obejmo-

wał najnowsze doniesienia dotyczące diagnostyki i leczenia stwardnienia rozsianego, chorób naczyniowych mózgu, szybko postępujących otępień oraz bólów głowy.

XV Świętokrzyskim Spotkaniom Neurologicznym towarzyszyła zbiórka pieniężna na rzecz Lekarzy bez Granic. Uczestnicy przekazali na konto tej organizacji pomocowej 3330 zł.

O JFK – 60 LAT PO ZAMACHU

„John F. Kennedy – prezydentura i okoliczności śmierci 60 lat po zamachu w Dallas” to tytuł konferencji naukowej, która odbyła się 16 listopada na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach. Seminarium było wspólną inicjatywą Wydziału Humanistycznego oraz Collegium Medicum.

Wydarzenie odbyło się pod patronatem Rektora UJK prof. dr. hab. Stanisława Głuszka oraz prof. dr. hab. Zbigniewa Siudaka, ambasadora Programu Fulbrighta. Dziekan Wydziału Humanistycznego prof. dr hab. Beata Wojciechowska przybliżyła drogę Johna F. Kennedy'ego do Białego Domu oraz okoliczności jego wyboru na 35. prezydenta Stanów Zjednoczonych.



Na główną część konferencji złożyły się wystąpienia czterech badaczy, którzy zaprezentowali różne aspekty życia i działalności Johna F. Kennedy'ego. Jako pierwszy głos zabrał dr Marcin Fatalski z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który wygłosił referat pt. *Pokojowa rewolucja Johna F. Kennedy'ego. USA wobec wyzwań Trzeciego Świata*. Adiunkt Instytutu Amerykanistyki i Studiów Polonijnych UJ skupił się na omówieniu polityki zagranicznej USA wobec krajów globalnego Południa, Wietnamu, a przede wszystkim Kuby. Dr Fatalski podkreślał, że choć USA starały się wspierać rozwój najuboższych państw świata, to wyspa rządzona przez Fidela Castro była

prawdziwym wyzwaniem dla administracji Johna F. Kennedy'ego. Jako przykład napiętych relacji pomiędzy tymi państwami wystarczy przywołać nieudaną interwencję militarną USA w Zatoce Świń w 1961 r. czy kryzys wywołany rozmieszczeniem radzieckich rakiet na Kubie w 1962 r.

Tajemnicą zamachu w Dallas od lat interesuje się prof. dr hab. Zbigniew Siudak z Collegium Medicum UJK. W swoim referacie przedstawił nieścisłości i błędy, które popełniła Prezydencka komisja ds. zbadania zabójstwa prezydenta Kennedy'ego pod przewodnictwem prezesa Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Earla Warrena. Prof. Siudak omówił także najpopularniejsze teorie spiskowe, które od lat krążą wokół śmierci Johna Kennedy'ego oraz morderców jego zabójcy – Lee Harveya Oswalda.

Trzecim prelegentem był dr hab. prof. UW Włodzimierz Batóg z Uniwersytetu Warszawskiego. Punktem wyjścia do jego rozważań w referacie pt. *Gdzie kończy się Ameryka. Eksploracja kosmosu a teoria pogranicza w przemówieniach Johna F. Kennedy'ego* była amerykańska teoria pogranicza, którą scharakteryzował na przykładzie alegorycznego obrazu Johna Gasta pt. *American Progress* oraz dorobku amerykańskiego historyka Fredericka Jacksona Turnera. Prof. Batóg podkreślił, że USA są krajem spajającym nie tyle przez terytorium, ale też wartościami wyznawanymi przez jego obywateli. Inny obraz Johna F. Kennedy'ego wyłonił się z wystąpienia dr. hab. prof. UJK Michała Mazurkiewicza, który wygłosił wykład pt. *John F. Kennedy – a Sport-Loving President*. Prof. Mazurkiewicz udowodnił, jak bardzo w amerykańskiej kulturze przenika się świat sportu i polityki. Jednym z przykładów tego jest *first pitch* – pierwszy rzut piłką w meczu otwierającym sezon ligi baseballu – zgodnie z tradycją wykonywany przez amerykańskiego prezydenta.

PRAWO NA CZAS KRYZYSU

W dniach 17–19 października w kieleckim Grand Hotelu odbyła się VI Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Funkcje państwa wobec społeczeństwa i gospodarki w warunkach kryzysu”.

W wydarzeniu, zorganizowanym przez Wydział Prawa i Nauk Społecznych UJK, wzięło udział ponad 40 znawców prawa karnego, gospodarczego i administracyjnego, reprezentujących 18 uczelni wyższych z całego kraju. Obrady otworzyli rektor UJK prof. dr hab. Stanisław Głuszek, dziekan Wydziału Prawa i Nauk Społecznych prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia oraz prodziekan ds. studenckich dr hab. Agnieszka Żywicka, prof. UJK.

Wśród zagadnień poruszanych przez prelegentów znalazły się kwestie roli państwa wobec kryzysu energetycznego, zmiany legislacyjne w zakresie zwalczania zagrożeń kryzysowych oraz społeczne, ekonomiczne i prawne skutki kryzysów wynikających z sytuacji międzynarodowej (np. wojny w Ukrainie).

SPORTOWE EMOCJE

Wrzesień na uczelni był pełen sportowych emocji za sprawą kolejnej edycji #BeActiveNight oraz rozpoczęcia sezonu koszykarskiej II ligi.

Pracownicy Uniwersyteckiego Centrum Sportu kolejny raz postanowili zadbać o zdrowie kielczan i z myślą o nich przygotowano rozmaite ćwiczenia: trening biegowy na 10 kilometrów, pokaz tabaty i ergometr wioślarski. Wszyscy uczestnicy mogli także wykonać badanie składu masy ciała. Nie zapomniano o najmłodszych miłośnikach sportu. Pod czujnym okiem dr. Roberta Dutkiewicza odbył się turniej koszykówki dla dzieci i młodzieży. Wydarzenie zorganizowane w ostatni weekend września przez Uniwersyteckie Centrum Sportu wpisało się w obchody Europejskiego Tygodnia Sportu. Ogólnoeuropejska kampania realizowana pod hasłem #BeActive zachęca obywateli do aktywnego trybu życia w ciągu obchodów Tygodnia oraz przez cały rok.

We wrześniu zawodnicy UJK zainaugurowali zmagania w koszykarskiej II lidze – przed własną publicznością zmierzyli się z zespołem Iskry Częstochowa. Podopieczni trenera Rafała Gila ulegli gościom z Częstochowy 91:109. Najlepszym zawodnikiem po stronie Iskry Częstochowa był Yaroslav Fomichov, który zdobył 31 punktów, zaś wśród gospodarzy wyróżniał się Piotr Osiakowski, który zdobył 20 „oczek”.

Zmagania kieleckich koszykarzy można obserwować nie tylko w hali UJK, ale także za pośrednictwem relacji Uniwersyteckiego Centrum Mediów w serwisie YouTube.





Fot. Piotr Burda

POŻEGNANIE DONATORA

Bliscy oraz studenci i władze Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach pożegnali kielczanina Ireneusza Franczaka, który pięć lat temu przekazał swoje zwłoki dla celów naukowych. Uroczysty pogrzeb odbył się 14 września 2023 r. na Cmentarzu Komunalnym w Cedzynie.

Kielczanin Ireneusz Franczak zmarł w grudniu 2018 roku w wieku 56 lat. Wcześniej zgodził się, aby jego zwłoki były wykorzystane dla celów naukowych w Collegium Medicum UJK.

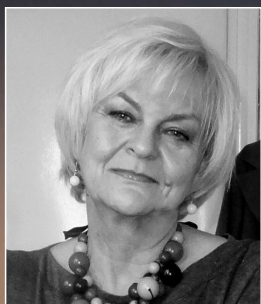
Uczelnia uroczystie pożegnała Ireneusza Franczaka na Cmentarzu Komunalnym w Cedzynie 14 września 2023 r. Był on jednym z pierwszych donatorów, akt donacji złożył w maju 2018 roku. – Ludzkie zwłoki są dla studentów medycyny najcenniejszą pomocą dydaktyczną. Nie zastąpi ich symulator komputerowy, fantomy i najnowocześniejsze modele tworzone na ludzki wzór i podobieństwo. Ludzkie ciało jest najwspanialszym i niezastąpionym atlasem anatomicznym – mówiła dr hab. Dorota Kozieł, prof. UJK, prorektor do spraw medycznych UJK. Rodzinie Ireneusza Franczaka dziękowali także pracownicy i studenci Collegium Medicum UJK. W oczach bliskich śp. Ireneusza Franczaka pojawiły się łzy wzruszenia.

Program świadomej donacji zwłok w Collegium Medicum UJK jest realizowany od 2015 roku. Już ponad dwieście osób zdecydowało się oddać swoje zwłoki na potrzeby nauki i kształcenia przyszłych lekarzy. Zwłoki pozostają do dyspozycji uczelni maksymalnie przez pięć lat. Po upływie tego czasu uczelnia zobowiązana jest do pochowania zwłok na swój koszt i w obrządku, jakiego życzył sobie ofiarodawca.

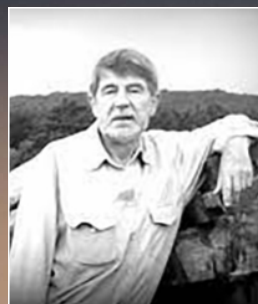
Każda taka donacja jest potwierdzona aktem notarialnym, a osoba, która chce przekazać ciało uczelni, musi również o swojej decyzji powiadomić rodzinę.

Szczegółowe informacje na temat programu można znaleźć na stronie: <https://cm.ujk.edu.pl/index.php/collegium-medicum/program-swiadomej-donacji-zwlok-cm>.

PIOTR BURDA



We wrześniu pożegnaliśmy **doktor Danutę Sławiec-Domagałę**, która była związana z uczelnią od 1977 roku. Wykładała w Instytucie Muzyki, pełniła funkcję kierownika Zakładu Dydaktyki Muzyki, wicedyrektora ds. dydaktycznych, dyrektora (w latach 1993-1996) oraz koordynatora programu Erasmus.



8 października zmarł **profesor Andrzej Massalski**, emerytowany pracownik Instytutu Biologii UJK, wybitny naukowiec. Z naszą uczelnią profesor związany był przez 22 lata, od 1991 do 2013 roku. W swojej bogatej karierze naukowej miał okazję współpracować z wybitnymi naukowcami, laureatami Nagrody Nobla. Był pasjonatem podróży i fotografii, a przede wszystkim wybitnym biologiem. Dwa lata temu imieniem tego wybitnego biologa nazwano jedną z okrzemek odkrytych na Antarktydzie.



30 września, w wieku 93 lat zmarł **profesor Józef Rurawski** – urodzony w Warszawie historyk literatury, profesor nauk humanistycznych, legendarny wykładowca dawnego Instytutu Filologii Polskiej w Kielcach, członek Szarych Szeregów, uczestnik powstania warszawskiego. Po jego zakończeniu przeszedł przez obóz i został zesłany na roboty przymusowe, najpierw w gospodarstwie rolnym, potem w fabryce w Bystrzycy Śląskiej. Autorytet. Do końca serdeczny, dowcipny, energiczny, o jasnym, wspinałym umyśle i bystrym oglądzie rzeczywistości.

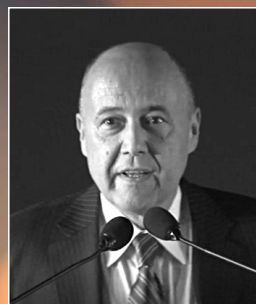


21 października zmarł **dr hab. Grzegorz Rdzanek, prof. UJK**, wieloletni pracownik naszej uczelni. Był wybitnym badaczem stosunków międzynarodowych, znakomitym dydaktykiem, zaangażowanym organizatorem. Wielki miłośnik Skandynawii, a szczególnie Danii. Pracownicy Instytutu Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych UJK wspominają go jako przede wszystkim dobrego człowieka, mądrego, życzliwego, pełnego ciepła i poczucia humoru.



W połowie września br. po długiej walce z chorobą zmarł Damian Zaręba. Absolwent i starosta pierwszego rocznika kierunku lekarskiego naszej Uczelni, który opuścił mury UJK przed dwoma laty. Damian Zaręba był osobą niezwykle wrażliwą i sumienną, społecznikiem, godnie reprezentował Uniwersytet Jana Kochanowskiego w wielu miejscach.

Jesienią pożegnaliśmy wybitnych pracowników Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Zmarli pozostawili po sobie znaczący dorobek naukowy i liczne publikacje.



POZOSTAŁĄ W PAMIĘCI

Kolejna smutna informacja dotarła do nas 5 listopada. Zmarł **prof. dr hab. Mieczysław Szalecki**, ceniony lekarz pediatra. Związany był z naszą uczelnią w latach 2010–2022, kierował Zakładem Pediatrii, Pielęgniarstwa Pediatrycznego i Społecznego Collegium Medicum UJK. Prof. Szalecki maturę zdał w V LO im. księdza Piotra Ściegiennego w Kielcach (1973), ukończył studia lekarskie na Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika w Krakowie, a habilitację uzyskał w Instytucie „Pomnik – Centrum Zdrowia Dziecka”. W warszawskim Centrum kierował Kliniką Endokrynologii i Diabetologii. W 2019 roku Mieczysław Szalecki uzyskał tytuł profesora nauk medycznych i nauk o zdrowiu.



21 października na cmentarzu w Cedzynie został pochowany **dr hab. Ryszard Leydo**. Kielczanin, urodził się w 1930 roku. Pochodził z rodziny katyńskiej, jego ojciec – lekarz internista – zginął w obozie w Kozielsku. Ryszard Leydo poszedł w jego ślady zawodowe. Po studiach podjął pracę na oddziale urazowo-ortopedycznym w otwartym wówczas Szpitalu Wojewódzkim na Czarnowie w Kielcach. Stał się wysoko cenionym specjalistą chirurgii urazowo-naczyniowej. Pracował na naszej uczelni w latach 1997–2004. Pierwsze cztery lata spędził w Instytucie Pedagogiki i Psychologii, potem zatrudniony został jako kierownik Zakładu Organizacji Pracy Pielęgniarstwa Klinicznego i Społecznego w Instytucie Kształcenia Medycznego ówczesnej Akademii Świętokrzyskiej.



13 listopada zmarła **mgr Anna Żelezik**, długoletni pracownik Studium Języków Obcych. Pracowała także w Instytucie Filologii Słowiańskiej. Autorka i współautorka wielu publikacji o charakterze dydaktycznym. Jej podręczniki były wykorzystywane zarówno przez nauczycieli i uczniów, jak również przez wykładowców akademickich i studentów. „Zawsze życzliwa, uczynna i otwarta na współpracę. Serdeczna i przyjacielska dla koleżanek i kolegów. Uwielbiana przez studentów. Jej pasją był język rosyjski, którego nauczaniu poświęciła całe swoje życie zawodowe” – tak na stronie instytutu wspominali ją współpracownicy.



Fot. Peter Badge



PIĘKNE UMYSŁY FASCYNUJĄ

– Mózg nadal kryje wiele tajemnic i nierozwiązanych zagadek jego funkcjonowania – mówi dr hab. Waldemar Broła, prof. UJK. To właśnie czyni neurologię tak fascynującą nauką!

Profesor Waldemar Broła, kierujący Zakładem Neurologii w Collegium Medicum UJK, przybliżył świat sawantów uczestnikom XV Świętokrzyskich Spotkań Neurologicznych. W konferencji naukowo-szkoleniowej, która odbyła się na początku września br. w Ciedzynie, wzięli udział neurologi z całego kraju. Patronat naukowy nad konferencją objęło Collegium Medicum UJK.

Prezentujemy obszernie fragmenty wykładu profesora Waldemara Broły.

ZASKAKUJĄCE UMIEJĘTNOŚCI

Sawanci to najczęściej osoby ze spektrum autyzmu, które wykazują niewyobrażalne i niedostępne dla przeciętnego człowieka zdolności matematyczne, muzyczne, malarskie lub pamięciowe. Zespół sawanta (fr. *savant* – uczony) to rzadko spotykany stan, gdy osoba z zaburzeniami rozwoju jest wybitnie uzdolniona (geniusz), co jest przeważnie połączone z doskonałą pamięcią. IQ tych osób zazwyczaj nie przekracza 40.

Zespół sawanta pojawia się w przybliżeniu u co dziesiątej osoby, u której zdiagnozowano zaburzenia ze spektrum autyzmu (przy czym co najmniej połowa osób z zespołem sawanta to osoby autystyczne) i u ok. 1/1400–1/2000 osób z niepełnosprawnością intelektualną lub uszkodzeniami mózgu.

Jak podaje Oliver Sacks, terminu *idioty sawanta* pierwszy raz użył w 1887 roku Langdon Down, który przez 30 lat kierował szpitalem psychiatrycznym w Londynie. Ten londyński lekarz opisał dziesięciu sawantów (odkrył też i opisał zespół Downa), a stworzona przez niego definicja *idioty sawanta* odnosiła się do kalekich umysłowo dzieci, które zdradzały niezwykle talenty – potrafiły znakomicie rysować, miały niezwykle sprawną pamięć i zdolności matematyczne.

Sawanci są geniuszami, chociaż ich umiejętności bywają kompletnie nieprzydatne (np. policzenie, jaki dzień tygodnia będzie 3 lutego 2076 roku). Te nieprzeciętne zdolności objawiają się zazwyczaj około 9–10 roku życia. Zespół sawanta najczęściej jest wrodzony i uważa się, że powodujące go zmiany w mózgu następują do 5 roku życia. Często ten

stan umysłu łączony jest z autyzmem lub zespołem Aspergera, bo diagnozowany jest u połowy autystów. Dwie trzecie sawantów stanowią mężczyźni. Możemy przypuszczać, że zarówno osoby autystyczne, jak i osoby z zespołem sawanta żyły wśród ludzi zawsze. Określano je jako dziwne, uznawano za odludków, za opłatą demonstrowano ich umiejętności publicznie.

Największe postępy w badaniach nad tym zaburzeniem poczyniono na przełomie lat 80. i 90. XX wieku. Wtedy też sawantami zainteresowało się kino i pojawiło się wiele filmów, w których bohaterami były postacie z zespołem sawanta. Jednym z nich jest „Rain Man” (reż. Barry Levinson, 1988). Główny bohater Raymond Babbit, grany przez Dustina Hoffmana, jest postacią wzorowaną na amerykańskim sawancie Kimie Peeku (1951–2009). Był on geniuszem pamięci.



Kim Peek (na zdjęciu powyżej) obdarzony był ponadprzeciętnymi umiejętnościami. Urodził się z upośledzeniem, lekarze rozpoznali u niego wiele dysfunkcji mózgu, między innymi brak połączenia między lewą i prawą półkulą. W mózgu Kima Peeka brakowało ciała modzelowatego.

Nie był samodzielny, miał problemy z założeniem koszuli, ale jego zdolności umysłowe były niezwy-

kłe. Mimo ogólnych zaburzeń rozwoju znał na pamięć 12 tysięcy książek. Potrafił wymienić nazwy wszystkich miast w USA, autostrad przechodzących przez każde amerykańskie miasto, miasteczko i okręg, a także wszystkie numery kierunkowe, kody pocztowe oraz przypisane do nich sieci telekomunikacyjne i telewizyjne.

Znał historię każdego kraju, każdego władcy, daty jego panowania oraz imię małżonki. Na podstawie podanej daty urodzenia, w ciągu kilku sekund potrafił obliczyć dzień tygodnia, w którym dana osoba skończy na przykład 65 lat.

Rozpoznawał ze słuchu większość utworów muzycznych, podając jednocześnie datę i miejsce ich powstania oraz datę urodzenia i śmierci kompozytora. Był jednym z „geniuszy” opisanych przez psychiatrę Darolda A. Trefferta w książce *Islands of Genius: The Bountiful Mind of the Autistic, Acquired and Sudden Savant*.



Kolejnym filmowym przykładem sawanta jest **Forrest Gump**, bohater tytułowy powieści Winstona Grooma i nakręconego na jej podstawie filmu w reżyserii Roberta Zemeckisa.

Pewne cechy sawanta demonstrował John F. Nash (1928–2015), bohater filmu „Piękny umysł” w reżyserii Rona Howarda, twórca teorii gier i noblista, który cierpiał na schizofrenię paranoidalną.

Do dzisiaj opisano niemal sto przypadków sawantyzmu.

GOTTFRIED MIND

Ten utalentowany artystycznie Szwajcar (1768–1814) był jednym z pierwszych znanych sawantów. Jego ojciec był zafascynowany malarstwem, dlatego też Gottfriedowi od samego początku towarzyszyła w życiu sztuka. Szczególny wpływ na chłopca w spektrum autyzmu wywarła wizyta w domu rodzinnym znajomego, malarza Legela, którego nie odstępował na krok, obserwując jego pracę. Mistrz dostrzegł jego talent i zasugerował rodzicom, by posłali chłopca do szkoły plastycznej.



Gottfried Mind.

Ośmioletni Gottfried trafił do szkoły w Neuenhof. Według opinii swoich nauczycieli był bardzo słaby, niezdolny do ciężkiej pracy, rozkapryszony i niezdyscyplinowany – nieustannie rysował dziwne kreatury o łotrowskiej proveniencji. Nie radził sobie z pisanem i liczeniem.

Pewnego dnia, gdy jego nauczyciel malarstwa Sigmund Hendenberger namalował kota, Gottfried krzyknął: „To nie jest kot!”. Nauczyciel stwierdził, że skoro tak uważa, niech namaluje lepszego. Ku zdziwieniu mistrza chłopak spełnił jego wolę i namalował genialny, niezwykle realistyczny, wirtuozerski portret kota, co zapoczątkowało jego pasję rysowania zwierząt. Nazywany bywa „Rafaelem kotów”.

1 Plakat z filmu Roberta Zemeckisa *Forrest Gump*

2 Jedna z prac „Rafaela kotów”

3 John F. Nash

4 Kim Peek

RICHARD WAWRO

Nazwisko Wawro (1952–2006) nieprzypadkowo brzmi znajomo, Richard Wawro miał bowiem polskie korzenie. Jego ojciec, Tadeusz Wawro, polski inżynier i oficer, po II wojnie światowej osiadł w Szkocji. Tam poznał szkocką nauczycielkę, z którą miał syna.

Richard urodził się z upośledzeniem umysłowym. Miał problemy z wykonywaniem podstawowych czynności, mówić nauczył się dopiero w wieku 11 lat, nie był w stanie pisać ani czytać, z powodu zaćmy widział jedynie na prawe oko. Jego talent został rozpoznany w szkole przez nauczycieli, kiedy chłopiec ukończył 6 lat.

Richard świetnie malował. Tworzył poetyckie i odznaczające się niezwykłą precyzją obrazy marynistyczne i krajobrazowe. Jako inspiracje służyły mu ilustrowane encyklopedie, książki historyczne, broszury turystyczne, programy telewizyjne i audycje radiowe, a także wyjazdy zagraniczne, które odbywał z rodzicami.

Nigdy nie malował w plenerze – po prostu szczegółowo zapamiętywał raz zarejestrowany widok i po pewnym czasie odwzorowywał go, niejako automatycznie, na płótnie. Swoją pierwszą wystawę miał już wieku 17 lat, w Edynburgu. Doczekał się prawie stu wystaw i sprzedał ponad tysiąc dzieł. Jego pejzaże znalazły się w kolekcjach byłej angielskiej premier Margaret Thatcher i papieża Jana Pawła II.

ALONZO CLEMONS

Uraz głowy, jakiego doznał Alonzo Clemons w dzieciństwie, całkowicie zmienił jego życie. Los odebrał mu podstawowe zdolności manualne – Clemons nie radzi sobie z wiązaniem butów, nie potrafi samodzielnie jeść w zamian – dając mu talent artysty. Dar dość niezwykły.

Clemons jest rzeźbiarzem. W ciągu 20 minut potrafi uformować z wosku wierną podobiznę każdego zwierzęcia, które widział tylko przez kilkanaście sekund. Rzeźby Clemonsa są niezwykle realistyczne, doskonale ukazują proporcje i najdrobniejsze szczegóły anatomiczne. Amerykanin może odtworzyć w trzech wymiarach każde zwierzę, które zobaczył, na kilku dwuwymiarowych fotografiach.

Zasłynął rzeźbą konia naturalnej wielkości. Jego prace wystawiane są w galeriach sztuki w USA, a ceny dzieł Clemonsa osiągają zawrotne kwoty.

MNEMONICY

Stanowią oni osobną grupę. To osoby zdrowe, obdarzone fenomenalną pamięcią lub stosujące biegle mnemotechniki, czego efektem jest umiejętność zapamiętania w krótkim czasie niezwykle obszernej informacji. Do najsłynniejszych mnemonistów należał Salomon Szereszewski (1886–1958). Pamiętał wszystko. Gdy raz zapamiętywał ciąg cyfr, to po dwudziestu latach mógł bezbłędnie wyrecytować cały ciąg. Zdolności Szereszewskiego były związane z pamięcią wzrokową oraz synestezją. Zauważono, że podczas odtwarzania informacji Szereszewski wykorzystuje wszystkie podstawowe zmysły.

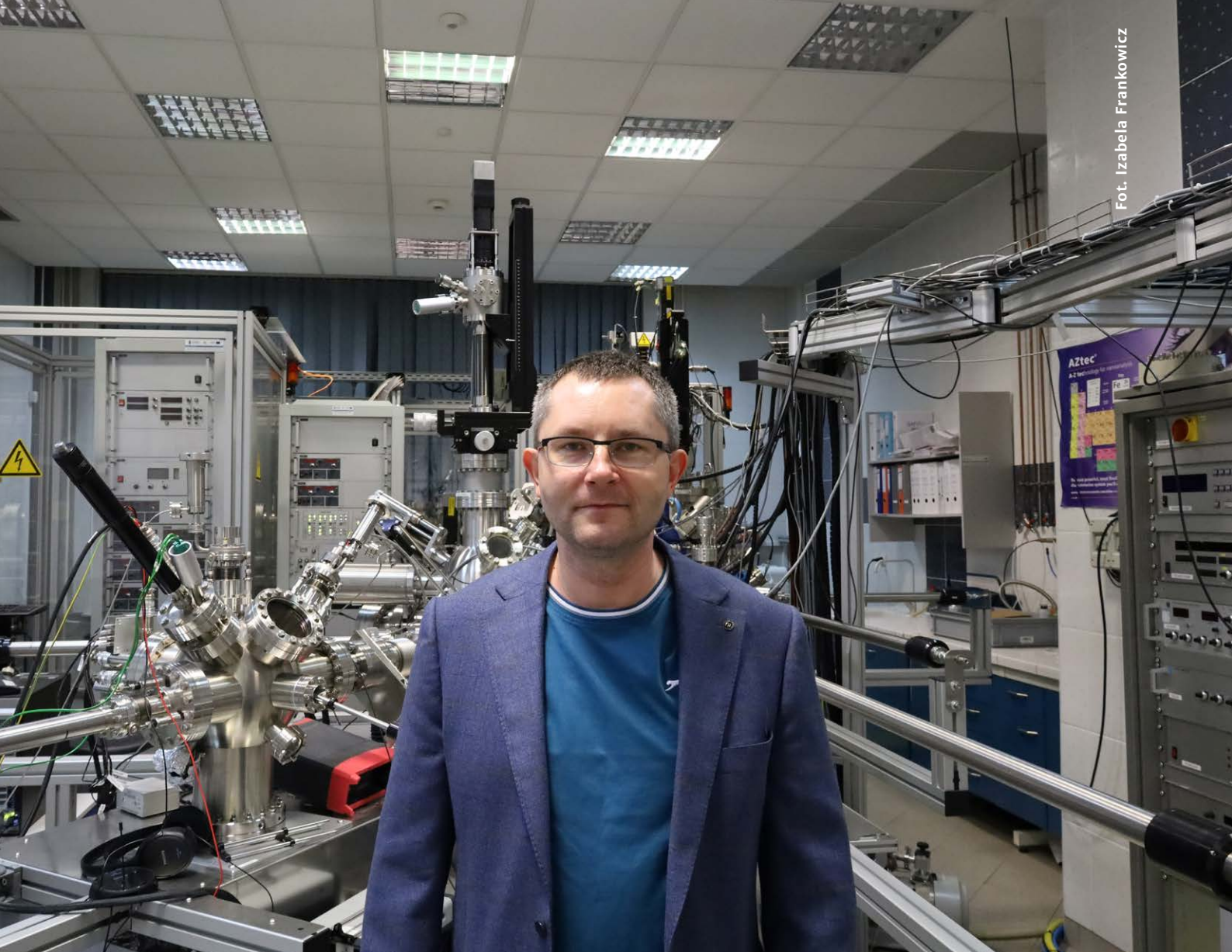
Badania dowiodły, że większość mnemonistów stosuje mnemotechniki, czyli sposoby ułatwiające zapamiętywanie, przechowywanie i efektywne przypominanie sobie informacji. Jedną z takich technik jest metoda rzymskiego pokoju, znana także jako metoda loci. Polega ona na umiejscowieniu w wyobrażonej przestrzeni (na przykład w naszej sypialni) poszczególnych pojęć, jakie chcielibyśmy zapamiętać. Istnieje szereg różnych mnemotechnik, m.in. łańcuchowa metoda skojarzeń, metoda haków pamięciowych.

oprac. Piotr Burda na podstawie wykładu pt.
Piękny umysł – świat według sawantów
dr. hab. n. med. Waldemara Broli, prof. UJK

WARTO PRZECZYTAĆ

ANDRZEJ KOMINEK
Rain Man w codziennej komunikacji
Kraków 2013

GABRIELLA R. KELLERMAN,
MARTIN SELIGMAN
*Umysł jutra. 5 psychologicznych supermocy
kluczowych w pracy – dziś i w niepewnej przyszłości*
Warszawa 2023



ZAKOCHANY W FIZYCE

Fizycy poszukują odpowiedzi na pytanie „Skąd przyszliśmy?” i to jest chyba najważniejsza idea kryjąca się za tą nauką. Dopóki nie zbliżymy się do odpowiedzi na tyle blisko, aby w pełni zrozumieć nasze pochodzenie, fizycy nadal będą mieli pełne ręce roboty – przewiduje prof. Maciej Rybczyński, który od lat współpracuje z ośrodkiem CERN w Genewie.

IZABELA FRANKOWICZ: Przede wszystkim serdecznie gratuluję uzyskania tytułu profesora belwederskiego!

MACIEJ RYBCZYŃSKI: Dziękuję.

Od lat współpracuje Pan Profesor z niezwykle prestiżowym ośrodkiem badawczym, czyli Europejską Organizacją Badań Jądrowych CERN, mając do dyspozycji najbardziej nowoczesne i wyspecjalizowane urządzenia. Czego dotyczą aktualnie prowadzone przez Pana eksperymenty?

Podstawową ideą kryjącą się za tymi eksperymentami jest chęć odtworzenia warunków, jakie panowały w bardzo wczesnym Wszechświecie. W tej chwili najpowszechniejsza koncepcja związana z opisem jego ewolucji opiera się na tym, że powstał w wyniku tzw. Wielkiego Wybuchu, kiedy to niewielki, bardzo gorący i gęsty byt eksplodował, a materia mająca początkowo niewielką objętość zaczęła się rozszerzać. Dysponując technologicznymi rozwiązaniami dostępnymi w CERN, a także całą zgromadzoną na ten temat wiedzą, potrafimy zbudować urządzenia badawcze rozpędzające cząstki do prędkości, przy których ich zderzenie powoduje wytworzenie materii w warunkach, jak przypuszczamy, niewiele odbiegających od tych, jakie panowały w czasie mikrosekund po Wielkim Wybuchu. Obudowanie „miejsca zdarzenia” detektorami mierzącymi własności wyprodukowanych cząstek pozwala nam badać proces, który doprowadził do ich powstania. Na tej podstawie

wnioskujemy następnie o możliwym przebiegu procesów produkcji cząstek w czasie Wielkiego Wybuchu. Wszechświat, który był do tej pory gorący i gęsty, przerodził się w przestrzeń wypełnioną masą. Naszym zadaniem jest odkrywanie i pogłębianie wiedzy o tym niezwykle wydarzeniu.

Jak to wygląda w praktyce?

CERN bazuje na układzie akceleratorów służącym do przyspieszania jąder atomowych do bardzo wysokich prędkości. Każde kolejne okrążenie cząstki w akceleratorze powoduje jej szybsze poruszanie się, a co za tym idzie – zwiększenie energii. Rozpędzone cząstki, poruszające się w przeciwnych kierunkach, są ze sobą zderzane. My obudowujemy te punkty zderzeń specjalistycznymi detektorami, które osiągają bardzo duże rozmiary. Akcelerator LHC, czyli Wielki Zderzacz Hadronów, jest uważany za największe urządzenie, jakie kiedykolwiek zbudował człowiek. Znajduje się w tunelu o obwodzie 27 km i pełni rolę wielkiego mikroskopu, który pozwala niezwykle precyzyjnie i dokładnie obejrzeć pędzące i zderzane cząstki. Pozostaje jeszcze kwestia późniejszej interpretacji zgromadzonych danych. To jest rola fizyków, którzy wyciągają ciekawe wnioski z opracowanych analiz. Zdarza się, że obserwacje wykonywane przy pomocy detektorów są przełomowe i zmieniają nasze spojrzenie na niektóre procesy.

Jak wygląda relacja między fizyką teoretyczną a empiryczną?

Fizyka jako nauka empiryczna bazuje na teoriach, które mogą mieć potwierdzenie eksperymentalne. Innymi słowy – można opracować dowolną teorię, aby wyjaśnić dane zjawisko, ale jeżeli nie zostanie ona potwierdzona eksperymentalnie, to nie możemy jej przyjąć. Naszą rolą jest wytwarzanie danych służących do weryfikowania pewnych hipotez i teorii, co w rezultacie pozwala lepiej zrozumieć rzeczywistość, w której funkcjonujemy. Warto tutaj przytoczyć słowa Alberta Einsteina: „Można wykonać milion eksperymentów, które będą potwierdzały przewidywania mojej teorii i to wcale nie będzie znaczyło, że jest ona prawdziwa. Ale można wykonać jeden eksperyment, który będzie

MACIEJ RYBCZYŃSKI

Prof. dr hab. Maciej Rybczyński jest fizykiem, nauczycielem akademickim, zastępcą dyrektora do spraw naukowych Instytutu Fizyki Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, kierownikiem Zakładu Fizyki Komputerowej i Informatyki. Skończył studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach w 1999 roku i od tamtej pory jest związany z uniwersyte-tem. Jego działalność naukowa dotyczy eksperymentalnej fizyki wysokich energii. Od lat współpracuje z największym laboratorium fizyki cząstek na świecie – Europejską Organizacją Badań Jądrowych CERN z siedzibą w Genewie. We wrześniu br. otrzymał tytuł naukowy profesora.

zaprzeczał jej przewidywaniom, i to wystarczy, aby stwierdzić, że jest niesłuszna”.

Przed pojawieniem się mechaniki kwantowej panowało przekonanie, że wszystkie tajemnice fizyki zostały już odkryte i jest to nauka „skończona”. Niedługo później okazało się, jak bardzo była to chybiona opinia. A jak jest dzisiaj? Jakie wyzwania współcześnie stoją przed fizykami?

Fizycy poszukują odpowiedzi na pytanie „Skąd przyszliśmy?” i to jest chyba najważniejsza idea kryjąca się za tą nauką. Dopóki nie zbliżymy się do odpowiedzi na tyle blisko, aby w pełni zrozumieć nasze pochodzenie, fizycy nadal będą mieli pełne ręce roboty.

Czy w takim razie każdy dzień przybliża nas do odpowiedzi na to fundamentalne pytanie?

Potrzeba na to wielu lat ciężkiej pracy, podczas których można doświadczyć zniechęcenia i frustracji, ale co jakiś czas następuje przełom, przynoszący natchnienie i chęć dalszej pracy.

Czy ostatnio zdarzyło się coś, co można nazwać takim przełomem?

Tak, było to odkrycie czwartego stanu skupienia, a właściwie symptomów, które sugerują, że taki stan materii powinien istnieć. Chodzi o plazmę kwarkowo-gluonową, która powstaje, gdy kwarki i gluony, tworzące, między innymi, neutrony i protony, które wchodzi w skład jąder atomów, zostaną poddane działaniu wysokiej temperaturze – na przykład takiej, jaka występuje podczas ich zderzania. Te najmniejsze cząstki zachowują się wtedy niemal swobodnie, tworząc nowy stan materii.

Odkryto go przypadkiem? Czy może najpierw opracowano hipotezę, w której przewidywano istnienie takiego stanu skupienia?

Takie odkrycia nigdy nie są dziełem przypadku. Zawsze wynikają z wymiany myśli. Spotykamy się na konferencjach, żeby dyskutować. Teoretycy i eksperymenciści nie żyją w oddzielnych przestrzeniach, tylko współpracują ze sobą i razem dokonują odkryć. Hipoteza dotycząca istnienia czwartego stanu skupienia narodziła się w latach 60. XX w. Musiało więc upłynąć wiele czasu, aby

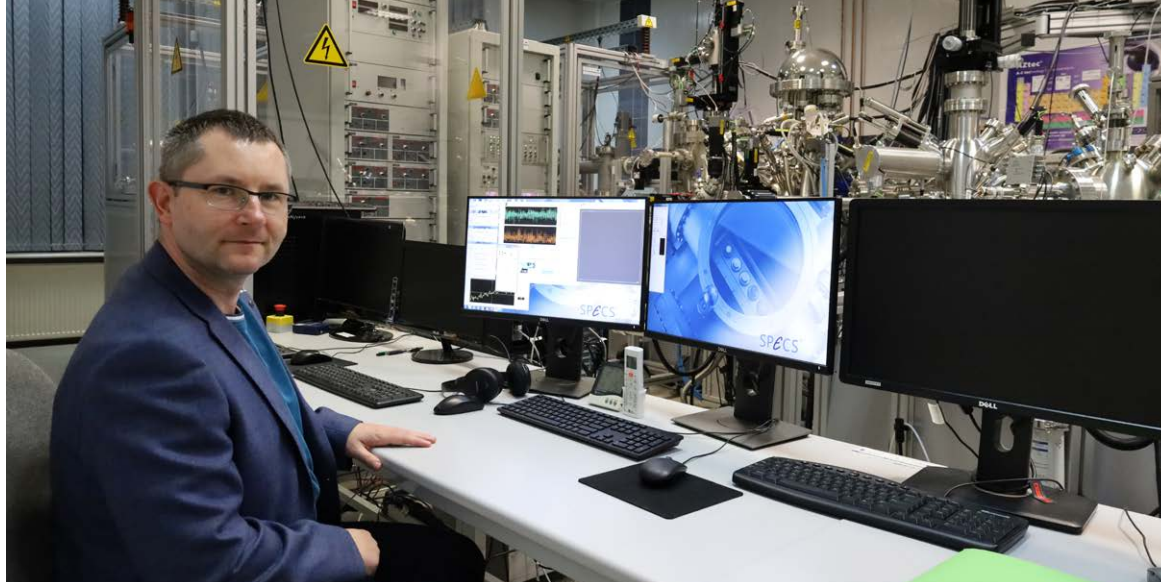
na dobre się ugruntowała i znalazła potwierdzenie w wynikach eksperymentalnych. W tej chwili uznawana jest za powszechnie obowiązującą. Podobnie stało się w przypadku bozonu Higgsa. Jest to ciekawa cząstka, która według teorii odpowiada za posiadanie masy przez inne cząstki. Jej istnienie przewidywano od dawna, jednak dopiero w 2012 roku hipoteza została potwierdzona w CERN, za co nagrodzono jej twórców Nagrodą Nobla.

Która z teorii, które poznawał Pan w trakcie wszystkich lat nauki fizyki, wywarła na Panu szczególne wrażenie?

Zdecydowanie była to teoria Wielkiego Wybuchu, która wyjaśnia sposób powstania Wszechświata. Zgadzała się ona nie tylko z obserwacjami fizyków zajmujących się wysokoenergetycznymi zderzeniami, ale też z obserwacjami prowadzonymi przez astronomów i astrofizyków. Teorię Wielkiego Wybuchu poznałem dosyć wcześnie, bo już na początku liceum. Pamiętam, że zrobiła na mnie ogromne wrażenie i z pewnością wywarła wpływ na moje decyzje odnośnie tematyki, którą chciałbym zajmować się w przyszłości. Z drugiej strony, gdyby wziąć pod uwagę złożoność tej teorii, to wiem, że nie byłem wtedy świadomy wszystkich jej niuansów. A jednak tak mnie zafascynowała, że w pewnym sensie moja współczesna działalność naukowa w dużej mierze skupia się wokół badań nad Wielkim Wybuchem.

Kiedy zaczął się Pan interesować fizyką? To pasja od podstawówki?

Tak, fizyka i komputery interesowały mnie od zawsze. Dziś komputery są narzędziem używanym powszechnie, a nie tylko przez fizyków. Zastosowanie komputerów w fizyce również było w pewnym sensie przełomowe, ponieważ wykonywanie skomplikowanych obliczeń stało się o wiele prostsze i szybsze. Gdyby nie to, na pewno nie byłibyśmy świadkami takiego postępu w nauce. Moją miłość do fizyki zawdzięczam nauczycielowi ze szkoły podstawowej. Miałem ogromne szczęście trafić na człowieka, który zarażał pasją do nauki i przekazywał wiedzę w niezwykle interesujący sposób – najczęściej właśnie przez eksperymenty. W liceum



Fot. Izabela Frankowicz

trafiłem na wspaniałą nauczycielkę informatyki. Pokazała mi, że korzystanie z komputera może być pasjonujące. Wybór swojej ścieżki naukowej zawdzięczam więc wyjątkowym pedagogom.

Pozostając przy temacie komputerów, muszę oczywiście zapytać o Centrum Obliczeń i Modelowania Komputerowego, które działa w Instytucie Fizyki UJK. Był Pan Profesor inicjatorem utworzenia tej jednostki. Czym obecnie zajmuje się Centrum?

Fizycy używają komputerów w swojej codziennej pracy. Mamy ogromne ilości danych do przetwarzania, dlatego nasze komputery muszą być wydajne. Począwszy od lat 80. XX wieku w dużych ośrodkach naukowych budowano wielkie maszyny, zwykle w postaci jednego superkomputera, który miał określone zadania. Szybko okazało się, że nie jest to zbyt praktyczne i generuje wysokie koszty. Zauważono, że komputery codziennego użytku można połączyć ze sobą w taki sposób, żeby funkcjonowały jako całość. Takie połączone komputery, zwane klastrem obliczeniowym, nie różniły się w swoich osiągnięciach od budowanych wcześniej superkomputerów. Około 2007 roku załączki takiego klastra zaczęły pojawiać się w naszym Instytucie. Gromadziliśmy środki pochodzące z różnych grantów i przeznaczaliśmy je na zakup kolejnych węzłów komputerowych. W 2020 roku wpadłem na pomysł, aby usankcjonować istnienie takiego urządzenia na naszej Uczelni, na wzór Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie stworzono Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Komputerowego, czy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, w której funkcjonuje Cyfronet. Ośrodki te cieszą

się dużą popularnością wśród naukowców, ponieważ umożliwiają prowadzenie obliczeń niezbędnych do analizy danych. Przełomem na drodze do powstania podobnego ośrodka na UJK było pozyskanie przez nas 400 serwerów obliczeniowych z CERN. Urządzenia trafiły do Instytutu Fizyki w październiku 2021 roku. Wówczas rektor UJK prof. dr hab. Stanisław Głuszek powołał do życia Centrum Obliczeń i Modelowania Komputerowego na Wydziale Nauk Ścisłych i Przyrodniczych. Od tamtej pory infrastruktura badawcza Centrum jest sukcesywnie rozbudowywana. Stanowi to dla nas duże wyzwanie, ponieważ urządzenia o tak wysokiej mocy obliczeniowej mają równie wysokie wymagania lokalowe: serwerownia musi mieć odpowiednie parametry, w tym metraż, temperaturę, wilgotność itd. Wymaga też ciągłego nadzoru. Utrzymanie tych pomieszczeń wiąże się z dużymi wydatkami. Wydaje się jednak, że czas i wysiłek, jaki poświęcamy wraz z innymi pracownikami Instytutu, aby Centrum mogło funkcjonować, zwraca nam się w wielonasób, ponieważ umożliwiamy prowadzenie projektów badawczych naukowcom, którzy gdzie indziej nie mogliby ich realizować. Obecnie nasz klasterek obliczeniowy składa się z około 1500 węzłów.

Kto korzysta z tych komputerów?

Korzystają zarówno studenci, jak i doktoranci UJK, ale też osoby z innych ośrodków naukowych, np. z Instytutu Fizyki Jądrowej Polskiej Akademii Nauk w Krakowie czy Politechniki Warszawskiej. Każdy naukowiec może złożyć do nas wniosek obliczeniowy. Jeżeli przedstawiony przez niego plan badawczy nas przekona, to przyszły użytkownik

klastra otrzymuje indywidualne konto obliczeniowe i od tego momentu może wykonywać obliczenia. Zależy nam na tym, aby uzyskane wyniki przyczyniły się do powstawania wartościowych prac naukowych. Ściśle współpracujemy z Głównym Urzędem Miar oraz Świętokrzyskim Centrum Onkologii – pracownicy tych instytucji realizują niezwykle interesujące badania naukowe, a korzystanie przy tym z naszego komputera wielokrotnie przyspiesza tempo prowadzonych prac. Misją Centrum Obliczeń i Modelowania Komputerowego jest budowanie wartości dla nauki i społeczeństwa poprzez tworzenie oraz dostarczanie nowatorskich rozwiązań informatycznych i obliczeniowych w oparciu o interdyscyplinarne podejście, współpracę, kompetencje i infrastrukturę. Realizujemy naszą misję między innymi poprzez umożliwianie realizacji ambitnych projektów badawczych. Z roku na rok mamy coraz więcej użytkowników, dlatego od kilku miesięcy staramy się o zaadaptowanie na serwerownię kolejnego pomieszczenia. Modułarna budowa komputera sprawia, że może być zlokalizowany w różnych pomieszczeniach. Jego poszczególne moduły nie muszą nawet znajdować się w tym samym budynku. Sukcesywnie włączamy kolejne uzyskane z CERN serwery, jednak gdyby udało się zaadaptować kolejne pomieszczenie, to liczba węzłów mogłaby zwiększyć się nawet do 4500.

Trudno wyobrazić sobie dane i obliczenia, które wymagają tak dużej pamięci.

To są setki terabajtów danych. Przykładowo proszę sobie wyobrazić, że zderzenie dwóch protonów w CERN zapisane w postaci cyfrowej zajmuje kilka megabajtów. A my prowadzimy analizę miliarda takich zderzeń! To pokazuje skalę i potrzeby, jakie generuje realizowanie projektów badawczych. Ale trafiają do nas naukowcy z różnych dziedzin, nie tylko fizycy. Obliczenia dużych ilości danych potrzebne są też w ekonomii, medycynie, epidemiologii, a nawet w językoznawstwie.

Jak wyglądają plany na przyszłość Centrum Obliczeń i Modelowania Komputerowego? Wspomniał Pan o stworzeniu serwerowni, a czy będziecie

Państwo starać się o pozyskanie kolejnych węzłów komputerowych?

Staramy się o to nieustannie. Poza kolejnymi węzłami potrzebujemy też innych urządzeń, które są niezbędne do odpowiedniego funkcjonowania komputera – planujemy w tym roku akademickim zakup twardych dysków i macierzy do przechowywania danych. Koszty funkcjonowania Centrum są wysokie, ale uważam, że warto je finansować, bo rozwój nauki jest bezcenny. Ewolucja tej jednostki dokonuje się dwuwymiarowo – z jednej strony pozyskujemy sprzęt, a z drugiej budujemy zespół. Mam szczęście współpracować z osobami, które są niezastąpione w administrowaniu tak dużymi urządzeniami komputerowymi. Piętą achillesową niektórych takich ośrodków jest brak wykwalifikowanych pracowników – dysponują sprzętem, ale nie mają kadry, która mogłaby go obsługiwać. Nie możemy dopuścić, aby taki los spotkał nasze Centrum, dlatego zamierzamy kontynuować prężny rozwój tej jednostki – zarówno dzięki pozyskiwaniu kolejnych urządzeń, jak i budowaniu zespołu fachowców.

INSTYTUT FIZYKI UJK

Instytut Fizyki kształci studentów od 1980 roku. Funkcjonują w nim cztery zakłady: Zakład Fizyki Wysokich Energii, Zakład Fizyki Atomowej i Nano-fizyki, Zakład Fizyki Komputerowej i Informatyki oraz Zakład Fizyki Medycznej i Biofizyki. Studenci korzystają z nowoczesnych laboratoriów: Fizyki Powierzchni, Interferometrii Laserowej, Wirtualnej Terapii Radiacyjnej, Spektrometrii Rentgenowskiej, a także Centrum Badań i Analiz oraz Centrum Obliczeń i Modelowania Komputerowego. Dzięki współpracy z kieleckim oddziałem Polskiego Towarzystwa Fizycznego, w Instytucie Fizyki organizowane są cotygodniowe seminaria naukowe, a także cykliczne konkursy dla uczniów szkół ponadpodstawowych. Główne kierunki badań prowadzonych w ramach tej współpracy obejmują zderzenia atomowe, spektroskopię rentgenowską, zderzenia jądrowe przy wysokich energiach, fizykę plazmy kwarkowo-gluonowej, biofizykę, fizykę medyczną oraz dydaktykę fizyki. W Instytucie Fizyki działa również Obserwatorium i Planetarium UJK, będące jednostką o profilu naukowo-dydaktycznym.



Fot. Piotr Burda

MÓJ KOLUMBIN

Postać ojca Tomaszewskiego obrosła legendą. Ponoć przez 50 lat żył samotnie w murach kieleckiego klasztoru, na kazaniach opowiadał żarty, lubił dobrze zjeść i wypić, a pewna kobieta zapisała mu swój dom. Tajemniczy bernardyn z Karczówki stanowi wyzwanie dla historyków, którzy od lat szukają jego śladów w archiwach.

– Na ulicę Tomaszewskiego proszę – mówię do kierowcy taksówki.

– To ten bramkarz, co z Anglią wygrał na Wembley? Już ma ulicę w Kielcach? – pyta kierowca.

– Nie, to nie bramkarz. To zakonnik. Bernardyn – odpowiadam.

Na mojej ulicy nikt nie zna jej patrona. Zawsze była to ul. Dąbrowszczaków. Instytut Pamięci Narodowej uznał, że nie zasługują oni na takie wyróżnienie. Ulicę zdekomunizowano i przemianowano na ulicę ojca Kolumbina Tomaszewskiego.

ŚWIETNY TEMAT

Zespół Szkół Zawodowych nr 3 w Kielcach, na Czarnowie, to było miejsce mojej pierwszej pracy. Rok 1997. Uczyłem języka polskiego. Podczas długiej przerwy spotykaliśmy się w pokoju nauczycielskim, aby przez kwadrans pogadać i poplotkować. Wypić kawę, coś zjeść. Bogdan Klikowicz, który uczył przedmiotów zawodowych, działał w Towarzystwie Przyjaciół Karczówki.

– Piotrek, mam dla ciebie świetny temat. Napisz o tym – powiedział. Od tego się zaczęło.

Dziesięć lat później byłem dziennikarzem „Gazety Wyborczej” w Kielcach. Na porannych zebraniach redakcji proponowaliśmy tematy artykułów. Najlepiej takie na pierwszą stronę. Historia o Kolumbinie nie nadawała się na czołówkę, ale dostałem zielone światło, by w ogóle napisać o zapomnianym bernardynie. Zadzwoiłem do Bogdana Klikowicza. Podał mi listę osób, z którymi powinienem porozmawiać.

Jednym z nich był Wojciech Jurkowski, rektor klasztoru na Karczówce, z którym rozmawiałem w 2007 roku.

– Wiem, że Kolumbin przez kilkadziesiąt lat mieszkał samotnie w klasztorze i dbał o majątek. Nic więcej nie mamy, pytali się już o niego studenci, ale nie mogliśmy im pomóc – mówił. Zachęcił mnie do odwiedzin kurii kieleckiej. Tam ustaliłem, że Kolumbin Tomaszewski urodził się w 1829 roku. Nie wiadomo gdzie. W archiwum kurii widnieje jedynie data urodzin i data wyświęcenia (1853 r.), a także rok mianowania rezydentem klasztoru (1864 r.) i data śmierci (1914 r.). Być może Kolum-

bin pochodził z Opoczna. W dokumentach kurii znajdujemy Teodora Tomaszewskiego urodzonego w 1831 roku w Opocznie, ucznia seminarium duchownego w Kielcach, a od 1899 roku proboszcza w Małogoszczu. Był bratem Kolumbina?

MAŁO ŚPIEWA, WSZYSTKO DZWONI

Jako dziennikarz potrzebowałem konkretnych, więc te niejasne i szczątkowe informacje trochę mnie zniechęciły. Bogdan Klikowicz dalej mnie mobilizował i zachęcał do poszukiwań.

– Różne opowieści krążą na jego temat. Ponoć wieczorami schodził z Karczówki do ludzi. Odwiedzał domy na Czarnowie i Niewachlowie. Ludzie go lubili i częstowali. Lubił dobrze zjeść i wypić, ale miał tę słabość, że po takiej biesiadzie zasypiał przy stole. To dopiero był kłopot. Wierni się zbierali i zanosili Kolumbina do klasztoru. A że był mężczyzną postawnym, to trzeba było kilku chłopów do zanieśienia go na górę – opowiadał Bogdan Klikowicz i odesłał mnie do profesora Stanisława Żaka, literaturoznawcy i historyka.

– Mój tato, który od urodzenia mieszkał na Karczówce, opowiadał mi o ojcu Kolumbinie. Ta postać obrosła legendą, krążyły na jego temat różne anegdoty. Nie pasował na zakonnika, na kazaniach opowiadał żarty, lubił dobrze zjeść i wypić. Taki typ księdza rejowskiego, co „mało śpiewa, wszystko dzwoni, msza nie była jako łoni” – wspominał profesor Żak.

Ponoć zdarzyło się Kolumbinowi zaspać na poranną mszę. Kobiety wtedy musiały głośno i długo śpiewać, by obudzić śpiącego zakonnika, gdyż zastępcy nie było. – Był bardzo lubiany. Kiedy umarł, przy jego trumnie przez kilka dni ludzie czuwali i płakali – podkreślał profesor.

Kolejny trop prowadził na kieleckie osiedle Pakosz. Tam, przy ul. Okólnik 23, stoi samotny dom. Pewna kobieta przekazała go Kolumbinowi z Karczówki. Być może była jedną z tych, które budziły go podczas jutrzni. Reguła Zakonu Braci Mniejszych, której zakonnik podlegał, nie pozwalała na jakąkolwiek własność, dlatego bernardyn przekazał majątek innym. Ci, na cześć zakonnika, umieścili płaskorzeźbę przedstawiającą profil ojca Kolum-

bina. Szukałem tego domu kilka godzin, wędrując po Pakoszu. Był grudzień i siarczysty mróz, mocno zmarzłem. W końcu go znalazłem, zrobiłem kilka zdjęć. Święta Bożego Narodzenia 2007 roku spędziłem w łóżku, lecząc przeziębienie.

KSIĄDZ ROBAK

Do tematu wróciłem po sześciu latach, w 2013 roku, jako dziennikarz „Echa Dnia”. Sprawą zainteresowałem profesora Wiesława Cabana z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, badacza dziejów powstania styczniowego, czyli okresu, w którym zaczyna się historia ojca Kolumbina. Zapytałem profesora, dlaczego na Karczówce pozostawiono jednego zakonnika i dlaczego był nim Kolumbin.

– To jest kluczowe pytanie, ale nie znamy odpowiedzi. Przeszukałem nasze archiwum diecezjalne i czterdzieści tomów akt rosyjskiego naczelnika wojennego. Rosjanie mogli zamienić klasztor na koszary, ale tego nie zrobili. Karczówka nie podzieliła losów Świętego Krzyża, na którym powstało ciężkie więzienie carskie – odpowiedział profesor Wiesław Caban.

Dziesięć lat temu gospodarzem i rektorem klasztoru na Karczówce był ksiądz Jan Oleszko. Na rozmowę o Kolumbinie nie trzeba było go namawiać.

– Ależ to musiał być silny człowiek. Silny fizycznie, psychicznie, a przede wszystkim duchowo. Przez 50 lat wytrwać tu w samotności to duży wyczyn – zauważył ksiądz Oleszko.

Przyznał, że najgorzej musiało być zimą, podczas silnych wiatrów. – Przez trzy lata mieszkaliśmy w tej części klasztoru, w której przebywał Kolumbin. Pewnej zimy na dwa dni wysiadło nam ogrzewanie. Było tak zimno, że do dziś na samo wspomnienie mam dreszcze. To były tylko dwa dni, a myślałem, że skostnieję – opowiadał.

Kolejnym moim rozmówcą był Stanisław Szrek, prezes Stowarzyszenia Ochrony i Tradycji Genius Loci „Karczówka”.

– To jest taki nasz kielecki ksiądz Robak z Mickiewiczowskiego „Pana Tadeusza”. Robak zresz-

tą również był bernardynem. Jak trzeba było, to Kolumbin się modlił, ale potrafił też biesiadować. Może i czasami zasnął na poranną mszę, ale ludzie mu to wybacжали, bo go szanowali – zapewniał Stanisław Szrek.

W 2013 roku pojawił się pomysł, by upamiętnić ojca Kolumbina Tomaszewskiego. Na dziedzińcu klasztoru na Karczówce stanęła rzeźba przedstawiająca zakonnika, który siedzi przy konfesjonale i czeka. Kiedyś do tego spowiednika była najdłuższa kolejka i stali w niej najwięksi grzesznicy, gdyż najłatwiej można było u niego uzyskać rozgrzeszenie.

Od niedawna ojciec Kolumbin Tomaszewski jest patronem ulicy pod kieleckim Telegrafem. Dziwny traf sprawił, że to właśnie przy niej mieszkam – i jest to dla mnie jakieś zobowiązanie.

POKER Z GUBERNATOREM

Rok 2023. Wracam do tematu. Spotykam się ponownie z profesorem Wiesławem Cabanem w upalny czerwcowy dzień w Bibliotece Uniwersyteckiej.

– Wiedziałem, że pan do mnie kiedyś zadzwoni znów w tej sprawie – mówi profesor. – Rozmawiałem ze znajomymi, którzy mieli dostęp do akt żandarmerii rosyjskiej. Informacje o ojcu Kolumbinie powinny się „odbić” gdzieś w aktach

i raportach żandarmerii. Niestety tego nie ma – dziwi się profesor Caban. – Nie wiem, na ile mamy do czynienia z legendą i nie wiem, gdzie szukać dokumentów – dodaje.

Jego zdaniem twórcami legendy mogli być ludzie mieszkający pod Karczówką, potem już wieść poszła dalej. Profesor Caban często bada historie kasowanych klasztorów.

– Jeżeli w klasztorze były dwie, trzy osoby, to je w nim zostawiano. Równie dobrze tak mogło być na Karczówce. Przez te lata pobytu Kolumbina ktoś pewnie zmarł, aż w końcu została jedna osoba i przypisano jej, że była tam 50 lat. Tak to sobie wyobrażam – mówi.

Ale to tylko hipoteza. Może Rosjanie uważali bernardyna z Karczówki za osobę neutralną





Fot. Paweł Małecki

politycznie i niezaangażowaną w działania niepodległościowe, więc pozwolili mu tu zostać. Nie dysponujemy informacjami o patriotycznych wątkach jego działalności.

– On chciał przeżyć, to nie ulega wątpliwości. Z pewnością przyjął plan: nic nie mogę zrobić, więc muszę przetrwać – uważa profesor Wiesław Caban. Zdaniem profesora ważną rolę w tej sprawie mógł odegrać biskup Maciej Majerczak, który w tym czasie administrował diecezją. Biskup był przeciwnikiem powstania styczniowego, pozostawał w dobrych stosunkach z Rosjanami.

– To jest delikatna sprawa i w aktach takich rzeczy nie znajdziemy. Pół wieku temu, gdy byłem młodym historykiem, chodziłem do Archiwum Diecezjalnego, którego dyrektorem był ksiądz Tomasz Wróbel, dysponujący ogromną wiedzą. Opowiadał mi rzeczy, których nie znalazłbym w dokumentach. O tym, jak biskup Majerczak załatwiał z Rosjanami pewne sprawy, jeśli chodzi o ratowanie powstańców i substytucji kościoła. Być może biskup Majerczak grał z gubernatorem w karty. Pewnie przegrywał, ale i dla siebie coś ugrał – przypuszcza prof. Caban.

Klasztor na kieleckiej Karczówce

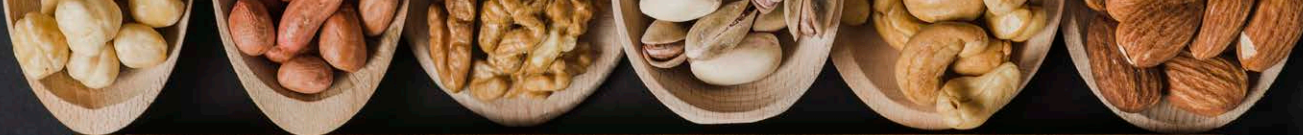
Na zdjęciu na s. 52 – popiersie Kolumbina Tomaszewskiego odnalezione na fasadzie domu na kieleckim Pakoszu.
(fot. Piotr Burda)

Kto wie, czy nie ocalił w ten sposób klasztoru na Karczówce.

POD TABLICZKĄ

Czy biskup Majerczak grywał z gubernatorem w karty i co wygrał? Nie wiem. Czy ojciec Kolumbin Tomaszewski to istotna postać historyczna, czy tylko kielecka legenda? Tego też nie wiem. Być może pojawi się jakieś naukowe opracowanie, będące efektem archiwalnego odkrycia. A może lepiej niech postać Kolumbina pozostanie owiana tajemnicą, bo gdyby wyszły na jaw jakieś dziwne historie, znów zmieniono by patrona mojej ulicy. Tak sobie rozmyślam, spacerując z psem, pod tabliczką z napisem: ul. o. K. Tomaszewskiego...

PIOTR BURDA



SCHOBAS GILOCAVT, CZYLI BOŻE NARODZENIE W GRUZJI

Na gruzińskim stole bożonarodzeniowym królują orzechy włoskie. Są dodatkiem do deserów, mięs i warzyw. W regionie miasta Gori, z którego pochodzą nasze bohaterki, największym świątecznym przysmakiem jest kurczak w sosie orzechowym oraz smażony bakłażan z orzechową panierką. W naszej Erasmusowej kuchni orzechy włoskie wystąpią w słodkiej odsłonie – jako główny składnik gruzińskiego gozinaki, czyli świątecznego deseru.

Tym razem kuchnia Erasmusa gości u Iriny i Gvantsy. Studentki przyjechały do Polski z gruzińskiego Gori we wrześniu i od razu pokochały nasz kraj. Najbardziej podoba im się czystość polskich miast, gościnność i serdeczność ludzi oraz piękno i różnorodność natury. Jedyne, na co narzekają, to pogoda – miały nadzieję, że śnieg zobaczą dopiero w styczniu.

Nasze gospodynie pochodzą z rodzin prawosławnych, gdzie Boże Narodzenie obchodzone jest 7 stycznia, a Nowy Rok tydzień później. W ich domach zwyczaje związane z tymi świętami mocno się przenikają i w zasadzie trudno wskazać, które dokładnie dotyczą obchodów Bożego Narodzenia, a które Nowego Roku. Jedno jest pewne – to wyjątkowy czas, obfitujący w rodzinne spotkania i pyszne jedzenie.

A skoro już o jedzeniu mowa – wracamy do naszego gotowania! Gozinaki to prawdopodobnie

najprostszy deser na świecie. Nazwa pochodzi od perskiego słowa *gōzēnag*, w którym *gōz* oznacza orzechy, a sama potrawa ma bliskowschodnie korzenie. Niekiedy można się spotkać też z nazwą koziniaki – tak określany jest ten deser na obszarach rosyjskojęzycznych.

Przyrządzimy go z zaledwie dwóch składników – orzechów włoskich i miodu (czas przyrządzenia i proporcje – w ramce).

Orzechy zgniatamy na mniejsze kawałki, ale nie miażdżymy ich zupełnie – gozinaki musi być chrupiące. Na małym ogniu, w rondelku lub na patelni, rozgrzewamy miód. Nada się każdy rodzaj, byleby tylko miód był wysokiej jakości i naturalny. Trzeba go pilnować i ciągle mieszać, żeby się nie przypalił. Kiedy pojawią się pierwsze bąbelki, zmniejszamy temperaturę, a następnie ponownie doprowadzamy do wrzenia. Na tym etapie można dodać łyżkę cukru, który poprawi konsystencję,

ale może też sprawić, że deser dla niektórych może być zbyt słodki. My wybieramy opcję bez cukru. Kiedy miód nieco ostygnie, zalewamy nim orzechy i dokładnie mieszamy. Tak powstała masę przekładamy na mokry płaski talerz. Najlepiej użyć do tego zwilżonej drewnianej łyżki, bo gozinaki na tym etapie bardzo lubi się do wszystkiego przyklejać. Na talerzu formujemy niegruby placek i kroimy go na mniejsze kawałki. Ważne, aby zrobić to już teraz, bo później nasz deser będzie zbyt twardy. Tradycyjnie z jedzeniem należałoby poczekać godzinę lub dwie, aż przysmak całkiem wystygnie i nabierze odpowiedniej konsystencji. My jednak nie mogliśmy się doczekać degustacji, dlatego wystawiliśmy talerz za okno, aby trochę przyspieszyć ten proces stygnięcia.



W międzyczasie Gruzinki opowiedziały o swoich ulubionych tradycjach świąteczno-noworocznych. Gvantsa najcieplej wspomina *alilo*, w którym brała udział jako dziecko. Zgodnie ze zwyczajem najmłodszy Gruzini wspólnie śpiewają tradycyjne pieśni, przemierzając ulice miasta. W zamian za to otrzymują dary, takie jak zabawki i słodycze. Zwyczaj ten przywołuje na myśl polską tradycję kołędowania od domu do domu, jednak istnieje pewna różnica – dzieci w Gruzji zebrane w ten sposób dary przekazują następnie potrzebującym z ubogich rodzin.



Kinga Koziańska oraz Irina i Gvantsa prezentują świąteczny deser gozinaki.

Ulubioną tradycją Iriny jest zasiadanie do gruzińskiej supry. Pod tą tajemniczą nazwą kryje się charakterystyczny dla Gruzji sposób biesiadowania – suto zastawiony stół, przy którym gromadzi się cała rodzina, toasty wznoszone obowiązkowo gruzińskim winem i towarzyszący wszystkiemu radosny śpiew. Supra nie jest zarezerwowana dla Bożego Narodzenia, ale właśnie wtedy jest najhuczniejsza, a przy stole zasiada najwięcej osób. Święta są dla Gruzinów wyjątkowym czasem w roku, dlatego wraca w rodzinne strony nawet z bardzo daleka. Można by słuchać jeszcze długo opowieści o tym niezwykłym kraju, ale nadszedł w końcu czas na zjedzenie gozinaki! Nie sposób opisać, jak pyszne jest to danie i jak radosne uczucia wywołuje. Nie oszukujemy się – jedzenie tego deseru nie należy do najprostszych i trudno zrobić to elegancko, bo gozinaki jest twarde i bardzo się kruszy. Ale dlatego wspaniałego smaku warto trochę nabałaganić. Gozinaki może być świetną alternatywą dla ciast albo świątecznej kutii – są równie słodkie, a ich przygotowanie zajmie tylko chwilę. Orzechy włoskie można zastąpić ziarenkami słonecznika, a nawet prażonym ryżem – będzie równie smaczne!

IZABELA FRANKOWICZ

GOZINIAKI

Czas na przygotowanie: 1,5 godziny.
 Proporcje:
 1/2 kg orzechów włoskich,
 250 g miodu wysokiej jakości
 (poza kasztanowym, który jest gorzki),
 1 stołowa łyżka cukru.



Czternaście ośmiotysięczników w 20 lat! Himalaista Piotr Pustelnik opowiedział o zdobywaniu Korony Himalajów i Karakorum podczas spotkania, które odbyło się 17 października w Bibliotece Uniwersyteckiej UJK w Kielcach.

Historia himalaizmu sięga lat 20. XX wieku, a pierwsza polska wyprawa ruszyła na podbój najpotężniejszych gór Azji w 1974 roku. Piotr Pustelnik rozpoczął swoją przygodę ze wspinaczką od wycieczek na Jurę Krakowsko-Częstochowską. Później były Tatry, a następnie wyprawy zagraniczne w Alpy Julijskie, góry Iranu, na Spitsbergen. Swoją pierwszą wierzchołek ośmiotysięcznika – Gaszerbrum II – zdobył 19 lipca 1990 roku. Na kolejne trzynaście wchodził średnio co roku, aż do 2010, kiedy wspiął się na mierzącą 8091 metrów Annapurnę.

Możliwość poznania trzeciego Polaka, któremu udało się wspiąć na najwyższe szczyty świata, przyciągnęła tłum kielczan. Poza wysłuchaniem niezwyklej historii słynnego wspinacza uczestnicy spotkania mogli również obejrzeć wystawę dotyczącą himalaizmu. Wśród eksponatów znalazły się mapy najwyższych pasm górskich, zdjęcia z wypraw, książki, albumy, a także sprzęty niezbędne do wspinaczki wysokogórskiej.

IZABELA FRANKOWICZ

TŁUMY NA PUSTELNIKU



ALEKSANDRA PISARSKA

*(Nie)stabilność finansowa uniwersytetów publicznych w Polsce.
Optyka koncepcji uniwersytetu przedsiębiorczego*

2023

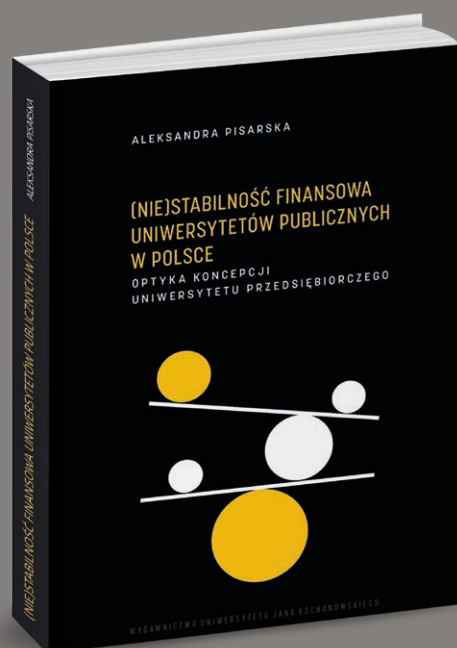
Uniwersytety publiczne od dawna postrzegane są jako organizacje, które nie tylko tworzą, umacniają i rozwijają istotne dla społeczeństw i gospodarek wartości, ale i na tej bazie wywierają znaczący wpływ na szeroko rozumiany postęp cywilizacyjny. Ten zaś wywołuje ewolucję oczekiwanej przez społeczeństwo roli, jaką mają wobec niego wypełniać uniwersytety.

Celem monografii jest poznanie, zrozumienie i wyjaśnienie bazowych czynników mających wpływ na stabilność finansową uniwersytetów publicznych oraz sposobów ich oddziaływania.

Dzięki ustaleniom dokonany na podstawie przeglądu literatury, sformułowano problem badawczy, który odniósł się do dostrzeganej od dłuższego czasu w praktyce działania uniwersytetów publicznych w Polsce trudności w przewidzeniu możliwości finansowania w długim okresie zadań tych podmiotów. Jednocześnie problem ten obok wymiaru strategicznego ma także wymiar krótkookresowy, co jest o tyle istotne, że zrównoważony rozwój uniwersytetów publicznych wymaga spójności między stabilnością krótkoterminową, mierzoną w kategoriach rocznych nadwyżek, a długoterminową, mierzoną wzrostem aktywów. Podjęty problem wydaje się szczególnie mocno dostrzegalny na uniwersytetach publicznych. Pod pojęciem uniwersytetu publicznego rozumie się uczelnię dysponującą zapleczem dydaktycznym i badawczym, uprawnioną do nadawania stopni naukowych i równocześnie znajdującą się w wykazie uczelni publicznych nadzorowanych przez ministra właściwego ds. szkolnictwa wyższego. Przy tym publiczny charakter tak rozumianego uniwersytetu oznacza, że zasadniczą część uzyskiwanych przez niego środków na działalność pochodzi z budżetu państwa. W myśl tej logiki uniwersytet publiczny wyróżnia się spośród innych szkół wyższych tym, że jest zwykle większy pod względem liczby pracowników i studentów oraz znajdującego się w jego dyspozycji majątku, ma bogatszy program nauczania i oferuje tytuły zawodowe licencjackie i magisterskie oraz w niektórych lub wszystkich dyscyplinach ma możliwość nadawania stopni doktora i doktora habilitowanego.

Uzyskane wyniki badań dały podstawy do stwierdzenia, że: uniwersytety publiczne w Polsce generalnie są stabilne, jednak ich stabilność w badanym okresie (lat 2019–2021) ulegała pogorszeniu, gdyż stopniowo wzrastała liczba jednostek z najniższymi poziomami wskaźnika stabilności finansowej; praktyki finansowe wyrażające się w ustaleniu stanu płynności finansowej jednostki (na dany dzień) jako samodzielna zmienna nie determinują w sposób istotny stabilności finansowej uniwersytetów publicznych; liczba pracowników, liczba studentów i suma wybranych aktywów (trwałych) nie wpływają w sposób istotny na ich stabilność finansową.

Znajomość wskazanych w pracy zależności może stanowić istotną podstawę do podejmowania oczekiwanych decyzji przez kadrę menedżerską uniwersytetów publicznych odpowiedzialną za kształtowanie gospodarki finansowej uczelni. Ponadto uzyskane wyniki badań mogą być użyteczne dla decydentów kształtujących warunki finansowania uniwersytetów w systemie publicznym. W szczególności wydaje się, że mogą one zainteresować pracowników obecnego Ministerstwa Edukacji i Nauki, a także inne podmioty regulujące tę sferę systemu publicznego.



JERZY Z. PAJĄK, JERZY SZCZEPAŃSKI (OPRAC.)

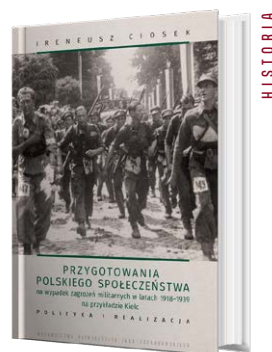
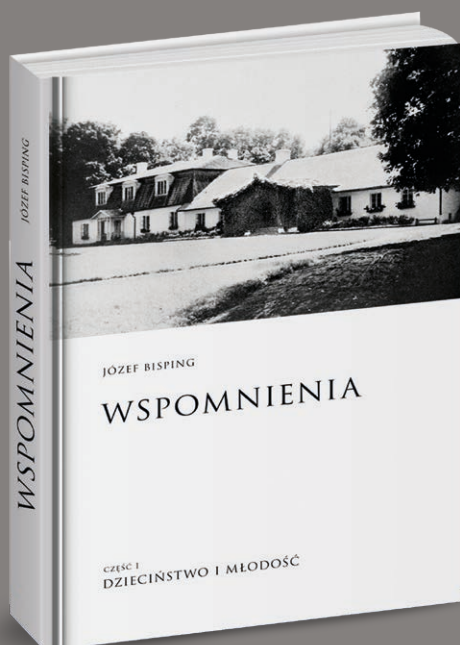
*Józef Bisping
Wspomnienia*

cz. 1, Dzieciństwo i młodość

2023

Wspomnienia Józefa Bispinga są fragmentem spuścizny pamiętnikarskiej rodziny Bispingów, znanej na terenie historycznego Wielkiego Księstwa Litewskiego i od XIX wieku posiadającej ordynację rodową w Massalanach w powiecie grodzieńskim.

Józef Bisping (1913–2001) we wrześniu 1939 r. walczył jako ochotnik m. in. w oddziale majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala”; po rozwiązaniu oddziału znalazł się w okupowanej przez Niemców Warszawie. Następnie osiadł w Zagórkach koło Dębina, którymi zarządzał od 1938 roku. Tam spędził czas okupacji, prowadząc gospodarstwo leśne i tartak. W 1940 r. przystąpił do Związku Walki Zbrojnej (później: Armii Krajowej) i złożył przysięgę. Po wojnie przeszedł do organizacji „Wolność i Niezawisłość”. Aresztowanemu przez agentów Urzędu Bezpieczeństwa udało się uciec. W styczniu 1947 r. ratował się ucieczką z Polski pod pokładem szwedzkiego statku przewożącego węgiel z Gdańska do Szwecji. W ten sposób rozpoczął nowy etap życia, tym razem na emigracji. W 1950 r. wyjechał do Kanady. W nowej ojczyźnie zdobył ustabilizowaną pozycję zawodową i założył rodzinę. Zamieszkał w Ste-Foy – przedmieściu Québecu. Wspomnienia tego etapu życia są przepełnione opisami przyrody kanadyjskiej, pracy zawodowej oraz opisami życia społeczności emigracyjnej. Prezentowana książka – pierwszy tom z trzech zaplanowanych – zakończona jest wspomnieniami do wojny wrześniowej 1939 r.

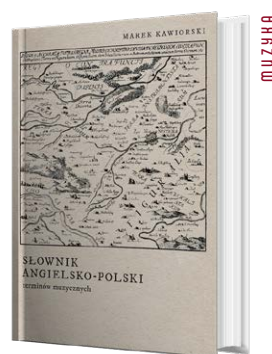


IRENEUSZ CIOSEK

***Przygotowania polskiego społeczeństwa
na wypadek zagrożeń militarnych
w latach 1918–1939 na przykładzie Kielc.
Polityka i realizacja***

2023

Publikacja przedstawia ewolucję polityki państwa polskiego dotyczącej przysposobienia obronnego społeczeństwa w kontekście uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych. Punktem odniesienia są Kielce, na terenie których działały wszystkie szczeble organizacyjne akcji wychowania fizycznego i przysposobienia obronnego. Książka adresowana jest do badaczy zagadnień związanych ze stosunkami międzynarodowymi oraz bezpieczeństwem narodowym, a także do studentów kierunku stosunki międzynarodowe i bezpieczeństwo narodowe.



MAREK KAWIORSKI

***Słownik angielsko-polski terminów
muzycznych***

2023

Słownik zawiera blisko 5500 anglo-języcznych wyrazów z przełomu XX i XXI w. Znalazły się tu zarówno terminy podstawowe, związane z pisownią i notacją muzyczną, jak i specjalistyczne. Uzupełnienie stanowią trzy aneksy z nazwami literowych dźwięków oraz interwałów i akordów. Słownik adresowany jest do wszystkich zajmujących się profesjonalnie muzyką.

GRAŻYNA ŚWIDERSKA-KOŁACZ, JOANNA CZERWIK-MARCINKOWSKA (RED.)

50 lat Instytutu Biologii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

2023

W 2023 roku Instytut Biologii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach obchodził jubileusz 50-lecia swojego istnienia. Minione pół wieku to okres owocnej pracy naukowej, dydaktycznej, ale też organizacyjnej w warunkach zachodzących w Polsce przemian społeczno-gospodarczych.



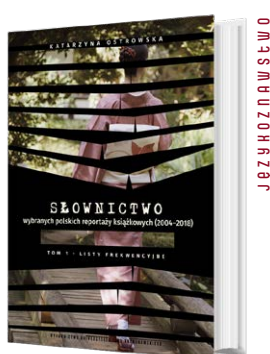
Instytut Biologii został utworzony w 1973 roku i jest jednym z najstarszych i największych instytutów Uniwersytetu. Kształcił biologów i prowadzi badania naukowe na najwyższym poziomie. Pracowało tu i nadal pracuje wielu wybitnych profesorów i nauczycieli akademickich, ale także zaangażowanych pracowników inżynierijno-technicznych i administracyjnych. Instytut może poszczycić się dokonaniem naukowymi i badawczymi, które udokumentowano w licznych publikacjach i opracowaniach eksperckich. Wspólnie z kadrami naukowo-dydaktyczną udało się znacznie wzmocnić pozycję Instytutu, wzrosła też jego rozpoznawalność dzięki różnorodności obszarów badawczych, rozwojowi infrastruktury, a także idei budowy Ogrodu Botanicznego.

Obecnie w Instytucie Biologii prowadzone są interdyscyplinarne badania, stale poszerzana jest oferta badawcza, a pracownicy współrealizują proces kształcenia studentów i doktorantów. Kadra naukowo-dydaktyczna współpracuje z krajowymi i zagranicznymi ośrodkami naukowymi, instytutami badawczymi, a także z partnerami z otoczenia społeczno-gospodarczego.



ANDRZEJ PAWLIK, PAWEŁ DZIEKAŃSKI
Rola miast średniej wielkości w rozwoju województwa świętokrzyskiego
2023

Ocena znaczenia miast średniej wielkości w rozwoju województwa świętokrzyskiego, a także usystematyzowanie różnych pojęć i definicji miast oraz procesów z nimi związanych. Lektura dla samorządowców i ekspertów, studentów i ośrodków badawczych.



KATARZYNA OSTROWSKA
Słownictwo wybranych polskich reportaży książkowych (2004–2018)
t. 1, Listy frekwencyjne
2023

Obserwacje wybranych XXI-wiecznych reportaży książkowych z perspektywy językoznawstwa korpusowego, które mogą wpłynąć na rozwój badań języka reportażu i pomóc w opracowaniu praktycznego polskiego słownika leksyki reportażowej.



KATARZYNA OSTROWSKA
Słownictwo wybranych polskich reportaży książkowych (2004–2018)
t. 2, Klasyfikacja tematyczna
2023

Zaprezentowany materiał może stanowić asumpt do stworzenia słownika minimum dla osób uczących się języka polskiego jako obcego, językowego poradnika dla adeptów sztuki dziennikarskiej, a także prac leksykograficznych.

BEZPIECZEŃSTWO

TOMASZ JAROCKI, RAFAŁ MIERNIK (RED.)

Bezpieczeństwo przyszłości – wybrane zagadnienia

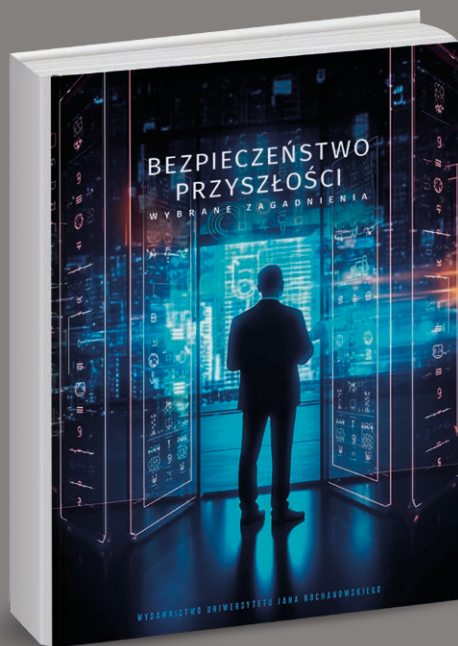
2023

Publikacja ta jest trzecią z serii pozycją, wydaną w ramach konferencji „Bezpieczeństwo w przestrzeni”, którą zorganizował Instytut Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Podjęmowana problematyka skupiona jest wokół bezpieczeństwa w przyszłości i porusza szereg aspektów, istotnych z punktu widzenia badań prowadzonych w obszarze bezpieczeństwa.

Bezpieczeństwo rozumiane jest jako stan wolny od zagrożeń. Wydarzenia, z jakimi mamy do czynienia w ostatnich latach, prowokują do zastanowienia się, w jaki sposób nowoczesne społeczeństwa będą stawiały czoła pojawiającym się zagrożeniom. W obliczu nowych konfliktów i sposobów ich prowadzenia, rozwoju technologii, wyzwań związanych z globalną pandemią, problemów ekologicznych i szeregu innych zagrożeń, należy zastanowić się nad kierunkiem prowadzonych działań, mających zapewnić bezpieczeństwo na różnych poziomach.

Choć w ostatnich latach zauważalna była tendencja do przewartościowania bezpieczeństwa, a uwaga badaczy skupiona była na zagrożeniach pozamilitarnych, rzeczywistość pokazuje, że zagrożenia militarne wciąż są istotne, a ich skutki mają przemożny wpływ na funkcjonowanie państw na całym globie. W tym kontekście rozważania o współczesnych i możliwych przyszłych zagrożeniach należy traktować priorytetowo.

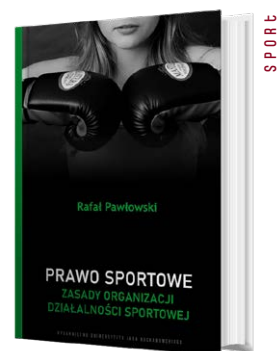


MAŁGORZATA GARSTKA

Badanie sprawozdań finansowych. Kompedium zagadnień z rewizji sprawozdań finansowych

2023

Uniwersalny zbiór najważniejszych zagadnień rewizji. Sposób myślenia w niej przedstawiony można zastosować zawsze i niezależnie od umocowania rewizji sprawozdań finansowych w prawie gospodarczym. Książka bazuje przede wszystkim na standardach wykonywania zawodu biegłego rewidenta, ale może również służyć pomocą osobom prowadzącym działalność gospodarczą, a także każdemu, kto zajmuje się finansami, ekonomią, biznesem.



RAFAŁ PAWŁOWSKI

Prawo sportowe. Zasady organizacji działalności sportowej

2023

Kompedium wiedzy z zakresu prawa sportowego – począwszy od ustawy o kulturze fizycznej z okresu transformacji ustrojowej po obecnie obowiązującą ustawę o sporcie. Publikacja podejmuje tematykę bezpieczeństwa podczas uprawiania sportu, organizacji imprez sportowych, odpowiedzialności uczestników i organizatorów, a także zagadnienia zwalczania nieuczciwej rywalizacji sportowej i rozstrzygania sporów w sporcie.

CO DALEJ ZE „SMACZNEGO”?

Jeszcze nie tak dawno wielu życzyło sobie „smacznego” przed posiłkiem, uznając tę formę za jak najbardziej grzeczną i świadczącą o odebraniu lekcji dobrych manier. Jak „dzień dobry” czy „do widzenia”. Tymczasem z przerażeniem internet powiedział, że tak nie wolno, że nie wypada, że to nie językowy *bon ton*, ale *faux pas*. Skąd taka interpretacja w dodatku powtarzana przez „znakomitości” i *savoir-vivre*-owych oraz kulinarnych celebrytów? Otóż – rzekomo – „smacznego” podważa umiejętności kulinarne gotującego. Jeśli więc gospodyni obiadu mówi „smacznego”, a gotuje jej mąż, usprawiedliwia potencjalną wpadkę



Z punktu widzenia komunikacji językowej za szybko postawiliśmy krzyżyk na tym zwrocie grzecznościowym. Zapewne nikt mówiący „smacznego” nie ma na myśli irracjonalnych przesłanek, o których donosi internet.

kulinarną partnera. „Smacznego” – niejako magicznie – ma sprawić, że potrawy staną się lepsze lub osłodzą niekompetencję kuchenną. Także kelner życzący „smacznego” klientom „powątpiewa” w umiejętności restauracyjnego kucharza i w obawie przed porażką w konkursie o gwiazdki Michelin’a „dodaje” tym zwrotem smaku potrawom. Wiele innych tego typu opinii sprawia, że Polacy zaczęli się bać „smacznego”, nie wiedząc, co czynić. Bywają też oburzeni, gdy ktoś tak powie przy stole.

Ale, ale... Z punktu widzenia komunikacji językowej za szybko postawiliśmy krzyżyk na „smacz-

nego”. Dlaczego? Dlatego, że zapewne nikt mówiący „smacznego” nie ma na myśli tych irracjonalnych przesłanek, o których donosi internet. Czy ktoś z czytelników powiedział tak, gdyż nie wierzy w jakość domowej lub restauracyjnej potrawy? Czy ktoś powiedział „do widzenia” w sklepie w Madrycie, bo liczy na to, że się jeszcze zobaczy ze sprzedawcą? Czy ktoś powiedział „dzień dobry” w lodziarni, bo uważa, że lodziarz ma zły dzień? Bez komentarza. To są po prostu formy, dzięki którym funkcjonujemy jako ludzie kulturalni i pragmatyczni. Dzięki nim nawiązujemy lub kończymy kontakty towarzyskie i wszystkie inne. A doszukiwanie się w „smacznego” jakichś podtekstów, to szukanie dziury w całym, które psuje komunikację przy stole. Jedni mówią, inni się boją, jeszcze inni patrzą i czekają: jeść, nie jeść?

Cóż jednak radzą „znawcy” zamiast polskiego, czeskiego czy ukraińskiego „smacznego”? Zapożyczyć od Anglików „enjoy your meal” – „cieszyć się posiłkiem”. Czyli co? Martwisz się, bo być może posiłek może cię zasmucić smakiem? Więc go odmienimy jak czarodziejską różdżką Harry Potter. Albo francuskie „bon appétit”, niemieckie „guten Appetit” albo włoskie „buon appetito” – „dobrego apetytu”. Ktoś zatem może myśleć, że twój apetyt nie jest w porządku i poprawi go tym zwrotem? Japończycy mówią „itadakimasu!” – to podziękowanie za posiłek pełni nieco inną funkcję komunikacyjną. Chińczycy proszą „màn màn chī!” – „jedz wolno”. A jeśli chcę jeść szybko, to dlaczego ktoś narzuca mi tempo? Można, jak widać, zepsuć coś, co ma zupełnie inną funkcję. Tak naprawdę bowiem „smacznego” od długiego już czasu – podobnie jak „dzień dobry”, „do widzenia” – zostało pozbawione dosłownej interpretacji i pełni funkcję fatyczną. Jest tym elementem języka, który nadaje naszym relacjom wymiar funkcjonalny i reguluje kontakty towarzyskie. „Dzień dobry” pozwala swobodnie je zacząć, „do widzenia” – zakończyć. A „smacznego”? Rozpocząć wspólne spożywanie posiłku. Ni mniej, ni więcej. Gospodarz lub gospodyni daje

znak tym słowem gościom, że można zaczynać rosół, że wszystko jest już gotowe. Jeszcze tylko kropelka legendarnej maggi. Goście mówią „dziękuję” i łyżki w dłoń, a następnie przechodzą płynnie do schabowego z zasmażaną kapustą.

Jednak samym „smacznego” też rządzą zasady. Goście nie powinni go używać, to przywilej gospodarzy. Także kelner nie życzy w restauracji „smacznego”. To nie jego rola. „Smacznego” nie pada także, gdy już jemy. Za późno. Tego zwrotu podczas oficjalnych spotkań na wysokim szczeblu raczej się nie używa.

„Smacznego” zatem to zwrot kurtuazyjny, bez podtekstów, prawie zawsze wypowiedziany w dobrej wierze. I praktyczny – do biegu, gotowi, „smacznego”!

Obecnie jednak ze względu na złą sławę może być kłopotliwe. Internet wyznacza wszakże standardy zachowań, a jeden ze znakomitych kucharzy dowodził, że smacznego to „obciach”. Gdy wielu o tym przekonuje, walka o „smacznego” staje się walką z wiatrakami. Chciałbym, żeby zostało, żeby nie papugować innych kultur, ale z internetem nie wygrasz. A w sieci „smacznego” pogniębiono! Zwyczaj zatem może się zmienić. Ba, już wiele osób nie życzy „smacznego” z obawy przed krytyką. Inni jeszcze mówią, ale zastrzegają, że podobno to już *passé*. Najgorzej jest wtedy, gdy jeden z drugim usłyszy „smacznego”, mityguje się i drwi z tego. A to bardzo nieładnie.

PS

Jest jeszcze jedno „smacznego”. Uniwersyteckie. Niekiedy nie mogą się z nim pogodzić studenci jedzący na zajęciach bułki i popijający napoje. „Smacznego” z przekąsem wypowiada wykładowca, patrząc wymownie na konsumującego żaka/zaczkę, i jest ono sygnałem do nieco wstydlivego zakończenia posiłku, a nie do jego rozpoczęcia.

ŚWIĄTECZNA MAGIA LITERATURY W BIBLIOTECE!

Od dziesięciu lat pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej w Kielcach tworzą na Boże Narodzenie oryginalną i zachwycającą choinkę z książek. Jest ona nie tylko wspaniałą ozdobą Biblioteki, ale też okazją do promowania czytelnictwa wśród społeczności akademickiej.

Pomysł stworzenia niecodziennej konstrukcji wyszedł od pracowników biblioteki w 2013 roku, czyli w pierwsze święta w nowym gmachu. Z roku na rok książek na choince przybywało. – Gdybyśmy wykorzystali książki, które używaliśmy w poprzednich latach przy konstruowaniu choinki, to dziś nasze drzewko składałoby się z 6 tysięcy egzemplarzy, ważyłoby 5 ton i musiałoby mieć przynajmniej 15 metrów wysokości – obliczyła Karolina Wicha, zastępca dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej UJK.

Pracownicy biblioteki wypracowali własną technikę układania. – Najważniejsza jest grubość książki i okładka. Podstawa choinki musi być solidna. Przez środek choinki biegnie stelaż, dzięki czemu konstrukcja drzewka jest trwała – zdradziła Karolina Wicha.

Do budowy tegorocznej choinki, mierzącej blisko 3 metry, wykorzystano ponad 600 woluminów. Na samym dole ułożono tomy Nowej Encyklopedii Powszechnej PWN, następnie książki z zakresu medycyny, w środkowej części pozycje o tematyce historycznej, a na samej górze – ponieważ rok 2023 był Rokiem Mikołaja Kopernika – dzieła poświęcone polskiemu astronomowi.



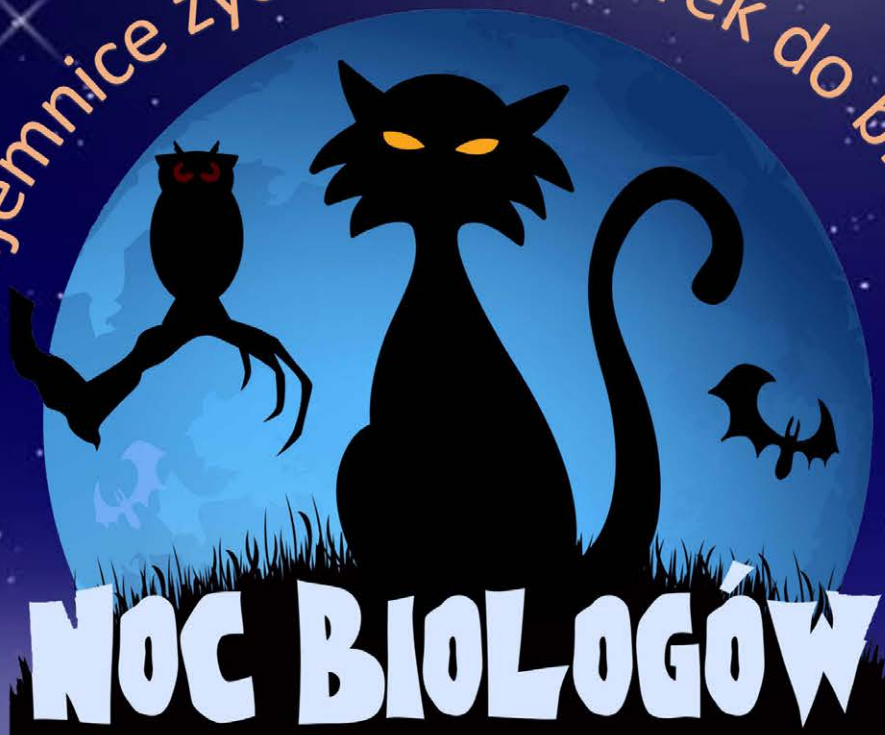


INSTYTUT BIOLOGII

**Wydział Nauk Ścisłych i Przyrodniczych
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach**



Tajemnice życia od komórek do biosfery.



NOC BIOLOGÓW

piątek

12 stycznia 2024 r.

XIII NOC BIOLOGÓW

www.nocbiologow.pl
biologia.ujk.edu.pl